

Także oni wykonali już roczne plany dostawy żywca

Realizacja obowiązkowych dostaw żywca na rok 1955 rozpoczęła się już od pierwszych dni stycznia br. W dalszym ciągu nadchodzą meldunki, donoszące o wykonaniu przez wielu rolników całorocznych planów dostaw. Gospodarujący na 8 ha: Kazimierz Dukacz z Kąkolewki, pow. Leszno, na 10 ha: Walentyna Łączka z Koźla, pow. Szamotuły w całości wykonali swoje roczne plany. Również w powiecie szamotulskim Wincenty Śmigiel z Otorowa i Katarzyna Czachurska z Lip

Chiny nawiązały stosunki dyplomatyczne z Jugosławią

PEKIN (PAP) Rząd Chińskiej Republiki Ludowej i rząd Federacyjnej Republiki Ludowej Jugosławii doszli do porozumienia w sprawie nawiązania normalnych stosunków dyplomatycznych między oboma krajami i wymiany przedstawicieli dyplomatycznych w randze ambasadorów.

Zabawa noworoczna u Prezesa Rady Ministrów J. Cyrankiewicza dla dzieci — przodowników nauki i pracy społecznej



Na zdjęciu: Dzieciak Mróz wśród dzieci. CAF — fot. Baranowski

Ze wszystkich stron kraju, z okolic podgórskich, z Wybrzeża, z Ziemi Zachodnich i województw centralnych przybyło do Warszawy ponad 400 harcerzy i harerek — przodowników nauki i pracy społecznej, by w dniu 9 bm. gościć u Prezesa Rady Ministrów — Józefa Cyrankiewicza na noworocznej zabawie ehoinkowej.

Gmach Urzędu Rady Ministrów rozbrzmiewał w tym dniu tupotem setek dziecięcych nóg, wesołym gwarem i śpiewem.

W chwili, gdy na salę wchodził gospodarz zabawy — Józef Cyrankiewicz, w towarzystwie działaczy państwowych i społecznych, rozlegają się do nosne dźwięki harcerskich fan

Amerykańscy przemysłowcy domagają się zniesienia ograniczeń w handlu z krajami obozu pokoju

Jak donosi Agencja United Press, „komitet popierania międzynarodowej współpracy gospodarczej”, w którego skład wchodzi wybitni przedstawiciele amerykańskich kół przemysłowych i handlowych — wystosował do prezydenta Eisenhowera oraz do Kongresu USA pismo, w którym wzywał rząd amerykański do odwołania ograniczeń w handlu ze Związkiem Radzieckim i krajami demokracji ludowej, z wyjątkiem ograniczeń obejmujących nieznaczną ilość towarów mających charakter strategiczny.

Komitet wzywa do zwołania światowej konferencji pod egidą Organizacji Narodów Zjednoczonych w celu zbadania możliwości rozwoju handlu międzynarodowego i stworzenia ogólnoswiatowego organu do spraw handlu.

niey dostarczyli do punktu skupu zwierzęta rzeźne w ilości pokrywającej ich roczne plany dostaw. Na spęd, który odbył się w Krobi (pow. Gostyni), miejscowi rolnicy dostarczyli 4,5 tony żywca. Rolnik Tuszyński z Krobi wykonał swój roczny plan.

Pocieszający jest fakt, że na czoło wojewódzkiej tabeli dostaw żywca wysunęły się powiaty, które w roku ubiegłym nie należały do najlepszych. Mamy więc na pierwszym miejscu powiat Leszno (51,3 proc. planu miesięcznego), na drugim — Koło (47,9 proc.), na trzecim — Trzcinę (46,6 proc.).

Do wyników takich mogą dojść również powiaty, pozostające dotychczas w tyle — jak np.: Śrem czy Oborniki. Trzeba tylko, by delegaci gminni Ministerstwa Skupu, przez styczeń br. jeszcze odpowiedzialni za przebieg dostaw obowiązkowych, jak najściślej współpracowali z prezydiami gromadzkimi rad na rodowych. Nie wolno dopuścić do tego, by reorganizacja aparatu skupu zaważyła ujemnie na przebiegu obowiązkowych dostaw produktów rolnych.

Głos Wielkopolski

Wyd. AB Poznań, środa 12 I 1955 r. Nr 9 (3407)

Z całego kraju płyną dumne meldunki o zobowiązaniach młodzieży dla uczczenia II Zjazdu ZMP

WARSZAWA (PAP) „Nowymi osiągnięciami w walce o wzrost produkcji i obniżkę kosztów własnych zwiększeniem swego udziału w życiu politycznym i kulturalnym naszego zakładu witamy II Zjazd ZMP” — pod takim hasłem przodująca młodzież wielu hut, kopalń i różnych fabryk rozwija coraz szerzej współzawodnictwo pracy. Brygady młodzieżowe, które zrealizowały już poprzednio podjęte zobowiązania, podejmują nowe. Młodzież szkolna pragnie uczcić II Zjazd ZMP dalszymi osiągnięciami w nauce i pracy społecznej.

W Zakładach im. Nowotki w Zielonej Górze ponad 600 młodych robotników podjęło nowe specjalne zobowiązania. Młodzież podejmując je pragnie przyczynić się do nadrobienia powstałych w Zakładach zaległości w zakresie wykonania planów asortymentowych.

„Pion bezbrakowy” — czyn gdańskich dziewcząt

Od 1 grudnia 1954 r. w Zakładach Przemysłu Dzierżawskiego im. Bohaterów Westerplatte w Gdańsku młodzież ZMP-owska wprowadziła „pion bezbrakowy”. „Pion bezbrakowy” obejmuje 40 osób i zastosowany jest na wszystkich potokowych stanowiskach roboczych. Do tej pory w „pionie bezbrakowym” obniżono braki o 25 proc.

Czyn młodzieży wiejskiej

Młodzież wiejska Kielecczyzny realizuje wiele zobowiązań dotyczących głównie rozwoju życia kulturalnego. Np. ZMP-owcy z gromady Węgrzynów, pow. Kielce, w czynie przedzjazdowym wyremontowali opuszczony budynek i zorganizowali w nim

Rokowania francusko-włoskie

RZYM (PAP)

W dniu 10 bm. premier francuski — Mendes-France, bawiący we Włoszech już od kilku dni, rozpoczyna swą oficjalną wizytę. Opuszczył on miejscowość wypoczynkową Positano i udał się do Neapolu na przyjęcie u prezydenta Włoch — Einaudi. Właściwe rokowania francusko-włoskie rozpoczynają się w Rzymie 11 bm. Rokowania te dotyczyć mają w szczególności francuskiego projektu „europejskiej wspólnoty zbrojeniowej”, zagadnienia współpracy gospodarczo-finansowej między oboma krajami i niektórych kwestii, stanowiących przedmiot sporu w stosunkach między Francją a Włochami.

Jak przewiduje Agencja France Presse — premier włoski — Scelba domagać się będzie udziału Włoch na równi z Niemcami w zachodnim planowaniu „eksploatacji pewnych obszarów północno-afrykańskich”, przy czym ma zaproponować użycie w tym celu włoskich sił roboczych.

Z Włoch premier Mendes-France uda się do Baden-Baden, gdzie spotka się z Adenauerem. Prasa paryska podkreśla, że rozmowy Mendes-France'a w Rzymie, Watykanie i Baden-Baden będą stanowiły pierwszy etap zmontowania „unii zachodnio-europejskiej”, w której jak wia-

domo — dominującą rolę mają odgrywać Niemcy zachodnie.

Meldunki z łódzkich zakładów

Do współzawodnictwa dla uczczenia II Zjazdu ZMP przystąpiło ponad 25 tys. młodych robotników łódzkich — włóknarzy, metalowców, budowlanych i innych. Większość z nich zwycięsko realizuje swe zobowiązania przedzjazdowe, przyczyniając się m.in. w poważnym stopniu do obniżania kosztów własnych i podnoszenia jakości produkcji.

Natomiast w Zakładach Przemysłu Dzierżawskiego im. Głazewskiego wielu młodych dziewcząt od dłuższego czasu nie wykonuje swych zobowiązań w zakresie podnoszenia jakości produkcji.

Cenna inicjatywa harcerzy Szkoły nr 37 w Poznaniu

Członkowie drużyny harcerskiej im. Adama Mickiewicza przy Szkole Podstawowej nr 37 w Poznaniu podjęli wiele cennych zobowiązań, z których część dotyczy podniesienia poziomu nauki w szkole. Inne zobowiązania przyczyniają się do wzbogacenia życia kulturalnego, do u-

Bevan ostrzega i wzywa do rokowań

W wypadku zastosowania broni masowej zagłady wyspa Wielka Brytania utrzyma się zaledwie przez 30 godzin

Jak donosi Agencja Association Press, w niedawnym przemówieniu w miejscowości Twickenham jeden z wybitnych działaczy partii labourystowskiej Bevan oświadczył: „Mamy zapasy bomb wodorych, mamy wszystkie rodzaje broni. Rosjanie mają je także. Powiadamy Rosjanom: mamy zamiar rozmawiać z wami z pozycji siły. Kiedy będziemy silniejsi, spotkamy się z wami. Nie jest tajemnicą — powiedział Bevan, że nasza wyspa — Wielka Brytania — utrzyma się w przyszłej wojnie zaledwie przez 30 godzin. Jeśli rozpoczniemy wojnę, to zginiemy wszyscy. Eden nalegał, by uzbroić Niemcy, ale teraz uzbrojenie nie ma znaczenia w czasie wojny, przynajmniej między wielkimi krajami.

Powinniśmy podjąć próbę spotkania z Rosją przy pierwszej okazji.

To wszystko, co można zrobić.”

Bevan wezwał swoich słuchaczy, by dowiedli, iż nie idą za generalami i admirałami wygłaszającymi głupie przemówienia. „Jeśli Radford mówi, iż trzeba zrzucić bomby atomowe na Koreę, to jest on zbrod-

Adolf Galland powrócił

Z Frankfurtu nad Menem donoszą, że w dniu 9 stycznia br. przybył tam z Argentyny b. generał lotnictwa hitlerowskiego — Adolf Galland.

Prasa zachodnio-niemiecka podawała ostatnio, że Galland, który w armii hitlerowskiej był generalnym inspektorem „Luftwaffe”, jest typem wany na dowódcę lotnictwa wojskowego nowego Wehrmachtu Niemiec zachodnich.

Depesza KC PZPR

do IV Krajowej Konferencji Komunistycznej Partii Włoch

Komitet Centralny Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej przesyła IV Krajowej Konferencji Komunistycznej Partii Włoch braterskie pozdrowienia i życzenia owocnych obrad.

Ludzie pracy naszego kraju z napiętą uwagą i uczuciem głębokiej solidarności śledzą wytrwałą walkę ludu włoskiego o chleb i pracę, walkę w obronie demokracji i niezawisłości swego kraju, o niedo-

puszczenie do odbudowy odwo- towego militarysty z niemieckiego, który tym nieszczęściem wyrządził obu naszym narodom. Łączy nas z Wami — drodzy Towarzysze — wspól- na wola uczynienia wszystkiego, by nie dopuścić do odrodzenia hitlerizmu i zagrażającej Europie nowej agresji ze strony militarysty z niemieckiego i popierających go amerykańskich kół imperialistycznych — łączy nas wspólna walka o pokój i socjalizm, o przyjaźń i braterską współpracę między narodami.

Wierzmy głęboko, że zahartowana w bojach Wasza sławna Partia w obliczu nowych ataków reakcji zewrze jeszcze mocniej swe szeregi i zmobilizuje jeszcze szersze masy Narodu Włoskiego do obrony jego najżywniejszych interesów i swobód demokratycznych, do walki o pokój i zbiorowe bezpieczeństwo w Europie, o szczęśliwą przyszłość swej Ojczyzny.

KOMITET CENTRALNY POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Ożywiają się świetlice i domy kultury Młodzi amatorzy na start

W województwie poznańskim rozpoczęto już przygotowania do Ogólnopolskiego Konkursu Amatorskich Zespołów Artystycznych. W tych dniach z inicjatywy Wydziału Kultury przy Prezydium WRN ukonstytuował się komitet, który czuwać będzie nad rozwojem spraw związanych z konkursem.

Eliminacje powiatowe odbędą się w dniach od 15 lutego do 30 marca, wojewódzkie w ciągu kwietnia i centralne w pierwszej połowie maja. Najlepsze zespoły wezmą udział w V Światowym Festiwalu Młodzieży „O pokój i przyjaźń”.

W odróżnieniu od poprzednich konkursów zespoły arty-

styczne rywalizować będą z sobą w trzech odrębnych grupach: zespołów wiejskich, robotniczych i szkolnych (w Poznaniu poza tym w grupie zespołów studenckich).

Dotychczas zgłoszono 21 zespołów z świetlic gromadzkich, 5 zespołów studenckich, oraz 10 zespołów organizacji „Służba Polsce”. Termin zgłoszeń mija z końcem bieżącego miesiąca.

W konkursie może wziąć udział zespół amatorski, który rozpoczął swą działalność przed grudniem 1954 i który obok pracy artystycznej może wykazać się osiągnięciami społeczno-organizacyjnymi. Do współzawodnictwa staną zespoły śpiewacze, instrumentalne (od kapeli ludowej do orkiestry symfonicznej), taneczne, regionalne, teatralne, kukielkowe oraz brygady artystyczne - agitacyjne. M.in. do konkursu zgłoszony został zespół świetlicowy z Włoszakowic, jako typowy wiejski zespół pieśni i tańca.

Repertuar uwzględni przede wszystkim twórczość polską z przewagą repertuaru współczesnego, związanego z 10-leciem Polski Ludowej. Słynie się również częścią do polskiego repertuaru klasycznego.

Po zakończeniu eliminacji centralnych odbędzie się w maju Wojewódzkie Święto Pieśni i Tańca w Poznaniu.

Jak więc widzimy najbliższe miesiące przyniosą nam wiele ciekawych imprez, ukazujących zarówno piękno naszego wielkopolskiego folkloru, jak i rozwój amatorskiego ruchu artystycznego w Wielkopolsce. (jm)

Ze sportu

Dalsze dwa rekordy świata łyżwiarzy ZSRR

W drugim dniu tradycyjnych V zawodów łyżwiarzów o nagrodę Rady Ministrów Kazachskiej SRR rozgrywanych na wysokogórskim lodowisku w Ahna Ata, odbyły się biegi na 1500 i 10 000 m w konkurencji mężczyzn.

Startujący w pierwszej parze zawodnik radziecki Michajłow uzyskał na 1500 m czas 2:11.2; rezultat lepszy o 1.7 sek. od rekordu świata należącego od 1952 do Czajkina (ZSRR). Wynik ten poprawił następnie Griszyn czasem 2:09.8 ustanawiając nowy rekord świata.

Punktacja wieloboju przyniosła szereg wspaniałych wyników. Sześciu zawodników radzieckich uzyskało wyniki lepsze od rekordu świata należącego od 1949 r. do Norwega Farstada i wynoszącego — 188.958 pkt. Nowym rekordzistą świata w wieloboju jest Sakunienko — 184.688 pkt.

Imponujący bilans dziesięciu lat stolicy

Już blisko milion mieszkańców 250.000 zbudowanych lub odbudowanych izb

WARSZAWA (PAP)

Po raz dziesiąty Warszawa przygotowuje się do swego święta. Dziesięć lat temu kilkadziesiąt mieszkańców zrujnowanej i spalonej niemal do szczętności stolicy witało wkroczenie do miasta oddziałów Wojska Polskiego i Armii Radzieckiej. X rocznicę wyzwolenia stolicy obchodzącej będzie uroczystość wraz z całym narodem blisko milionowa rzesza mieszkańców wielkiej Warszawy.

Olbrzymi zespół łakarski

W Zjednoczeniu PGR Chodzież przystąpiono ostatnio do organizacji pierwszego w woj. poznańskim zespołu łakarskiego na wielkich obszarach łak nadnoteckich, położonych w pow. Pila. Swym zasięgiem obejmie on prawie 3 tys. ha. W skład zespołu łakarskiego wejdą niektóre gospodarstwa należące dotychczas do PGR Trzcińska.

Sukcesy poznańskich naukowców i literatów

Poznański ośrodek historyków należy bodaj do najbar dziej "wzrocznych w kraju. Tu w Poznaniu Tow. Naukow. Instytucje Zachodnim, Zakładzie Historii Pomorza skupiają się nie tylko historycy o głośnych nazwiskach lecz również i młodzi naukowcy.

Ostatnio odbyło się w Ministerstwie Szkolnictwa Wyższego wręczenie II nagrody zbiorowej poznańskiemu Kołu Naukowemu Historii Państwa i Prawa UP za pracę pod tytułem "Zagadnienie zjednoczenia Wielkiego Pomorza z Polską w dobie Odrodzenia". W Kole tym wyróżnili się pracą naukową studenci Lewandowski, Olszewski i Walachowicz. Kierownictwo Koła spoczywa w rękach profesorów dr. Z. Raczmarczyka i dr. M. Szczanieckiego.

W konkursie "Życia Literackiego" I nagrodę w sumie 6000 zł otrzymał Bogusław Kogut za utwór pt. "Zima za czyną się w grudniu".

Precypitat — nowy nawóz mineralny

Od pewnego czasu Zakłady Azotowe im. Feliksa Dzierżyńskiego w Tarnowie produkują cenny nawóz fosforowy pod nazwą precypitat. Jest on dotychczas rzadko stosowany w naszym rolnictwie z tej przyczyny, iż wytwarzamy go na razie niewiele, a mianowicie 3-4 proc. ogólnej ilości produkcji nawozów sztucznych.

Nowy nawóz mineralny zawiera 30 proc. kwasu fosforowego oraz 30 proc. wapna. W związku z tym jest bardzo wydajny i stosuje się go w dawkach o połowę mniejszych, niż superfosfat czy tomasynę. (pż)

Wybuchy granatów i strzelanina we włoskim kinie

RZYM (PAP)

W jednym z kin Ankony podczas wyświetlania filmu nieznaną sprawcy rzucili z galerii cztery granaty ręczne wystrzelili kilkakrotnie z rewolweru. Zginęli dwaj obecni na widowisku kobiety, którym eksplozja urwała głowy. 44 osoby odniosły rany, częściowo ciężkie. W kinie wybuchła panika. Podczas ucieczki z sali wiele osób poturbowano. Policja aresztowała około 40 podejrzanych osób.

W ciągu 10 lat odbudowaliśmy i zbudowaliśmy na nowo w Warszawie około 250 tysięcy izb. Prócz tego blisko 70 tysiącom rodzin poprawiono warunki mieszkaniowe, przeprowadzając w tysiącach domów kapitalne remonty i przyciągając je do sieci wodociągowo-kanalizacyjnej.

To, co dawniej było niedostępne

Dziś, kiedy państwo buduje w Warszawie ponad dwukrotnie więcej izb niż budowano w latach przedwojennych szczytowego rozwoju budownictwa w stolicy (1933-1937), nie wolno zapominać, że czynsz za dwupokojowe mieszkanie we wznoszonych przez kapitalistów nowych domach znacznie przekraczał przeciętny miesięczny zarobek wykwalifikowanego robotnika. Obecnie czynsz przestał być instrumentem wyzysku ludzi pracy, spychania rodzin robotniczych do ruder, piwnic i gor.

W przedwojennej Warszawie — baraki Annapola, rudery Targówka i Woli, słynne z niedzieli i przeludnienia „pekiny“ Żelaznej, Towarowej, Grzybowskiej czy Pragi starano się kryć wstydlive za parawanem luksusowych kamienic Wedla lub innych milionerów. W nowej Warszawie dla wszystkich ludzi pracy budujemy domy jednakowo wyposażone w nowoczesne urządzenia.

Zaledwie 10 lat

Dziś trudno już uziścić sobie, że zaledwie 10 lat temu 85 proc. budynków stolicy leżało w gruzach, że gdy mieszkańcy Warszawy wracali wówczas do pogorzeliś swych domostw, największym problemem było zdobycie wody, a całodzienną wyprawą —

dostanie się z Mokotowa na Pragę.

A po 10 latach? — w wielkiej Warszawie, w której mieszka już około blisko miliona ludzi, 95 proc. domów ma wodę; stołeczne filtry dostarczają blisko dwa razy więcej wody niż w 1938 r. Wyremontowaliśmy, przebudowaliśmy i zbudowaliśmy około 2 miliony m² jezdni (odpowiada to alei o długości 100 km i 20 m szerokości). Podczas, gdy w 1938 r. liczba zelektryfikowanych nieruchomości wynosiła 16,8 tys., w roku 1947 — 10,5 tys., to w 1954 r. przekroczyła poziom przedwojenny — osiągając około 20 tys.

Nowy etap

Drugie X-lecie Warszawy, które rozpoczynamy 17 stycznia br., otwiera nowy etap szerokiej rozbudowy naszej stolicy. Oto już w roku bieżącym ruszy budowa pierwszego osiedla, wykonywanego całkowicie z elementów wielkopłytowych. Budowa nowych domów polegać tam będzie niemal wyłącznie na montażu wykonanych w odpowiednich zakładach — gotowych bloków fundamentów, ścian, stropów i dachu. Pozwoli to na znaczne skrócenie czasu budowy nowych domów i potanie kosztów produkcji. Równocześnie trzy inne nowe osiedla wznoszone będą przemysłowymi metodami budownictwa.

Jak przewiduje program Stołecznego Komitetu Frontu Narodowego, 25 tysięcy nowych izb wybudujemy w Warszawie w 1955 r., w pierwszym roku nowego X-lecia.

Poważne sprzeczności między państwami zachodnimi Francuski projekt „europejskiej wspólnoty zbrojeniowej“

PARYŻ (PAP)

Premier Mendes - France przesłał rządowi sześciu krajów, które obok Francji wejść mają do „unii zachodnio-europejskiej“, memoriał w sprawie utworzenia „europejskiej wspólnoty zbrojeniowej“. Ustosunkowanie się pozostałych partnerów do tego memoriału odsłoniło znów poważne sprzeczności między Francją a innymi państwami zachodnimi.

Memoriał Mendes-France'a, który nawiązuje do propozycji francuskich w sprawie utworzenia takiej „wspólnoty“ lub „puli zbrojeniowej“, odrzuconych na konferencji londyńskiej, ma być przedyskutowany 17 stycznia na paryskiej konferencji ekspertów wydelegowanych przez europejskich sygnatariuszy układów paryskich.

Mendes-France zaleca, by kompetencje „europejskiej wspólnoty zbrojeniowej“ dotyczyły standaryzacji zbrojeń, ustalenia ogólnego programu produkcji zbrojeniowej oraz programów zbrojeniowych poszczególnych państw, rozdziału broni i koordynowania inwestycji przeznaczonych na rozbudowę przemysłu wojennego. Rozszerzenie potencjału zbrojeniowego poszczególnych uczestników wspólnoty nie mogłoby nastąpić bez upoważnienia wspólnego organu „ponadnarodowego“.

Jak dotąd, żaden z komentatorów ani w Paryżu, ani w innych zainteresowanych stolicach nie rokuje powodzenia projektowi francuskiemu, który przyjęto na ogół z wyrażoną niechęcią lub rezerwą. O ewentualnym wyrażeniu „zasadniczej zgody“ na ten projekt donoszą jedynie z Rzymu.

Koła amerykańskie przedstawiają się zwłaszcza tym propozycjom Mendes-France'a, które przewidują kon-

trolowanie rozdziału broni amerykańskiej wysyłanej do Europy zachodniej. Stany Zjednoczone zastrzegają prawo do takiej kontroli wyłącznie sobie. Toteż — jak pisze m. in. „New-York Times“ — Waszyngton ustosunkował się niechętnie do koncepcji Mendes-France'a.

Rząd brytyjski — przewiduje korespondent dyplomatyczny dziennika „Times“ — ustosunkuje się z rezerwą do nowego planu francuskiego. „Daily Telegraph“ pisze, że propozycje Mendes-France'a „napotykają na pewno na opór pięciu krajów: Wielkiej Brytanii, Niemieckiej Republiki Związkowej, Belgii, Holandii i Luksemburga“ i że „jedynie poparcie uzyskać może premier francuski we Włoszech“.

W imię pokoju, życia i szczęścia

Młodzież polska i czechosłowacka protestuje przeciw remilitaryzacji Niemiec zachodnich

BIELSKO-BIAŁA (PAP)

Ślaskie miasteczko Bielsko-Biała gościło w dniu 9 bm. kilkadziesiąt osób delegację młodzieży czechosłowackiej, która przybyła tu na spotkanie z młodzieżą polską.

Zgromadzona w wielkiej sali Domu Ludowego w Bielsku półtoratysięczna rzesza młodzieży z kopalni, hut, fabryk, szkół i wyższych uczelni oraz z gromad województwa stalinogrodzkiego i krakowskiego zgromadziła młodzieży czechosłowackiej burzliwą owację.

„My, młodzież polska, łączymy się z naszymi współbójkami przyjaciółmi — młodzieżą Czechosłowacji we wspólnym walce przeciwko niebezpieczeństwu za grożącemu naszym narodom — padają witane gorącym aplauzem słowa członka prezydium ZG ZMP, przewodniczącego Zarządu ZMP w Krakowie — Władysława Krupki. — Nie jesteśmy w tej walce osamotnieni. Z nami młodzi patrioci z NRD, z nami młodzi bojownicy o po-

Cenna innowacja

Specjalne pawilony usługowe dla wsi

WARSZAWA (PAP)

Ponieważ sieć rzemieślniczych punktów usługowych na wsi, mimo stałej rozbudowy, nie zaspokaja rosnących potrzeb chłopów, Centralny Związek Spółdzielczości Pracy postanowił uruchomić w br. 100 wiejskich tzw. pawilonów usługowych. Będą to specjalne, duże pomieszczenia, wybudowane według typowej dokumentacji na terenie wszystkich województw. Wyposażone zostaną one w niezbędne maszyny i komplety narzędzi rzemieślniczych.

W pawilonach metalowo-drzewnych pracować będą kołodzieje, bednarze, stolarze, blacharze, ślusarze i kowale, zaś w pawilonach skórzano-odzieżowych — szewcy, krawcy i rymarze. Rozmieszczenie pawilonów, które powstawać będą głównie w miejscowościach, gdzie istnieją siedziby prezydentów gromadzkich rad narodowych, będzie ustalone z powiatowymi radami narodowymi.

Obecnie w budowie znajduje się już 7 wiejskich pawilonów usługowych w woj. białostockim oraz po 2 pawilony w województwach kieleckim i warszawskim.

Zaostrzenie stosunków między Costa Riką a Nikaragwą Gorączkowe narady rządu i sztabu generalnego

NOWY JORK (PAP)

W ciągu ostatnich kilku dni nastąpiło poważne zaostrzenie stosunków między Costa Riką a Nikaragwą. Rząd Costa Riki ogłosił, że w Nikaragui mobilizowana jest armia w celu dokonania inwazji na Costa Rikę; w związku z tym domaga się on zwolnienia nadzwyczajnej sesji rady organizacji panamerykańskiej.

Z San Jose (Costa Rica) donoszą, że wszystkie lotniska i punkty strategiczne w tej republice środkowo-amerykańskiej obstawiono silną strażą ze względu na niebezpieczeństwo „inwazji poprzez granicę Nikaragui“. Rząd Costa Riki i sztab generalny obradują bez przerwy nad wytworzoną sytuacją.

W Waszyngtonie zbiera się nadzwyczajna sesja rady organizacji panamerykańskiej dla rozpatrzenia skargi Costa Riki, że nad granicą zgromadziły się uzbrojone grupy „buntowników“ popierane przez prezydenta Nikaragui Somozę, aby wtargnąć do Costa Riki i spowodować tam przewrót. Ponadto planowane jest — jak utrzymuje rząd Costa Riki — skierowanie tam z Nikaragui części oddziałów inwazyjnych samolotami. W inwazji wziąć mają udział przeważnie zwolenni-

Zakłady Przem. Mel. im. J. Stalina w Poznaniu produkują w ramach produkcji zastępczej nowoczesne adaptory. Dokumentację techniczną adapteru opracował zespół konstruktorów ZISPO. Ulepszony motor adaptoru został przystosowany również dla płyt wolnoobrotowych — mikrorolki. — Na zdjęciu: mistrz Władysław Gniatkowski i brzoźbiarz Sylwester Kasprzak przeprowadzają ostatnią kontrolę adapterów.

CAF
fot. Baranowski



Nawet „telewizyjne“ kino Pół miliona telewizyjnych aparatów wyprodukuje do końca roku przemysł w ZSRR

MOSKWA (PAP)

W ciągu ostatnich lat w Związku Radzieckim nastąpił poważny rozwój telewizji. Miliony obywateli radzieckich w Moskwie, Leningradzie, Kijowie, Charkowie, Kalininie i w okolicach tych miast mają możliwość oglądania programów telewizyjnych. Szereg większych miast radzieckich

oierzyna wkrótce telewizyjną aparaturę nadawczą. Z roku na rok wzrasta produkcja odbiorników telewizyjnych.

W roku bieżącym fabryki radzieckie wyprodukują przeszło 500 tys. odbiorników telewizyjnych, przeznaczonych do użytku prywatnego. W roku 1954 wyprodukowano około 250 tys. takich odbiorników. W sprzedaży ukazały się nowe typy odbiorników telewizyjnych.

W kinie moskiewskim „Ermitaż“ zainstalowano odbiornik telewizyjny z ekranem 2x4 m, tak że programy telewizyjne może oglądać jednocześnie kilkuset widzów.

W roku 1954 fabryki radzieckie wyprodukowały telewizyjną aparaturę nadawczą mogącą przekazywać obrazy w kolorach naturalnych.

Wykonano także pewną ilość odbiorników do telewizji kolorowej, które w celach doświadczalnych będą zainstalowane w kilku klubach i instytucjach naukowo-badawczych w Moskwie.

Fiasko poczynił czangkaiszekowców w Syjamie

DELHI (PAP)

Dziennik hinduski „Biltz“ donosi, że próby czangkaiszekowców utworzenia oddziałów wojskowych z Chińczyków, zamieszkałych w Syjamie, zakończyły się fiaskiem.

Jednakże — jak stwierdza dziennik — czangkaiszekowcy nie zrezygnowali ze swych planów i zamierzają przerzucić do północnych okęgów Syjamu kilka jednostek wojskowych z Tajwanu. Dziennik podkreśla, że formowanie czangkaiszekowskich oddziałów na terytorium Syjamu odbywać się ma pod kontrolą ambasadora USA w Syjamie — Peurifoy, który zdobył sobie wątpliwą sławę jako organizator krwawych zajęć w Gwatemali w ubiegłym roku.

Zagranicą

BERLIN. — Ludność Niemiec zachodnich liczy obecnie 49.652 tysiące.

PARYŻ. — Kolonizatorzy francuscy w Maroku systematycznie terroryzują ludność miejscową. Dnia 7 bm. za wiedzą policji i władz kolonialnych dokonano w Casablance szereg napadów na obywateli marokańskich. Dwóch Marokańczyków zostało zabitych, a pięciu rannych. Równocześnie władze francuskie podejmują wszelkie możliwe kroki, aby zdławić w Maroku ruch narodowo-wyzwoleńczy.

WIEDEŃ. — Stany Zjednoczone posiadają obecnie 40 wojskowych baz lotniczych na terenie Europy zachodniej i Afryki północnej.

RZYM. — Odbyła się tu demonstracja na znak protestu przeciwko remilitaryzacji Niemiec zachodnich. Uczestnicy demonstracji nieśli manekiny ubrane w czarne mundury SS-owców oraz transparenty z napisami — „Precz z nowym Wehrmachtem!“

HELSINKI. — Finlandię nawiedziła fala silnych mrozów. Port Kemi i inne mniejsze porty w Finlandii północnej zostały zablokowane przez lody. Ruch w tych portach ustał całkowicie.

BERLIN. — Według danych z 30 września 1954 r., w Niemczech zachodnich 47.500 mieszkańcy znajdowało się w tym czasie w dyspozycji mocarstw okupacyjnych.

LONDYN. — Grupa uczonych australijskich zdobyła wznoszący się na 3000 metrów nad poziomem morza szczyt łańcucha górskiego w Antarktydzie. Ten łańcuch górski ma około 160 km długości i jest położony w części Antarktydy należącej do Australii.

NOWY JORK. — W Brazylii północnej w odległości 50 km od miasta Aracujy uległ katastrofie pociąg osobowy. Zginęło przeszło 40 osób, a około 100 odniosło rany.

BERLIN. — W Centralnym Domu Towarzystwa Przyjaźni Niemiecko-Radzieckiej w Berlinie otwarto wystawę grafik radzieckich. Wystawę zorganizowane z inicjatywy ministerstwa kultury NRD i niemieckiej Akademii Sztuk Pięknych.

nas fakt, że w Niemczech zachodnich przy pomocy amerykańskich mocodawców montuje się z uporem militarną maszyną wojenną skierowaną przeciwko krajom obozu pokoju.

Głębokim oburzeniem przejmują nas anglo-amerykańska polityka pogroźek bomba atomowa i wodorowa, wzbudzająca pogardę i gniew wszystkich uczciwych ludzi na świecie.

Dlatego w imię naszej młodzieży, życia i szczęścia stanowczo protestujemy przeciwko remilitaryzacji Niemiec zachodnich i realizacji układów paryskich.

Narody o różnych systemach politycznych i gospodarczych mogą istnieć obok siebie!

Rezolucja podkreśla w zakończeniu, iż stanowisko Związku Radzieckiego w sprawie stworzenia systemu bezpieczeństwa w Europie popierają wszystkie narody milujące pokój. Rezolucja kończy się słowami: „Razem z nami jest młodzież całej Europy.“

Długo manifestuje młodzież wystąpienie sekretarza Wojewódzkiego Zarządu Związku Czechosłowackiej Młodzieży — (CSM) w Ostrawie — Ladislava Jelinka.

Wśród długo nie milującego aplauzu młodzież uchwaliała rezolucję, w której czytamy m. in.:

„Pragniemy żyć i tworzyć. Dlatego niepokojem przejmują

Nie łatwo zostać inżynierem

Abstrahując od precyzji takiego sformułowania, trzeba się zgodzić z jednym: nigdy jeszcze w naszej historii w tak masowej skali nie zdobywało społeczeństwo najwyższych i najbardziej różnorodnych kwalifikacji zawodowych, nigdy żadne państwo burżuazyjne nie zapewniło i nie może zapewnić ludziom pracy takich jak u nas możliwości awansu społecznego.

Jak jednak wiemy z filozofii, możliwość nie oznacza jeszcze rzeczywistości. Praktyka zaś daje przykłady. Że od jednej do drugiej prowadzi czasem droga daleka i trudna.

Jest w Poznaniu Wieczorowa Szkoła Inżynierska, której zadaniem jest spełnić funkcję wyjątkowo zaszczytną i pełną społecznych, humanistycznych treści — dać możliwość kształcenia się tym, którzy młodość poświęcić musieli pracy na chleb powszedni, a być może właśnie na budowanie tej rzeczywistości, którą się dziś cieszymy.

Tym ludziom WSI ma wynagrodzić krzywdę, jaką wyrządziła im wojna lub warunki, w których się wychowywali. Państwo ludowe stara się słuchać WSI ułatwić ich studia. Wydano wiele przepisów prawnych, zapewniających im taką pracę, która by nie stała w kolizji z ich studiami. Dyrekcje zakładów pracy zatrudniające słuchaczy WSI zobowiązane są zwalniać tych studentów co najmniej na dwie godziny przed rozpoczęciem zajęć na uczelni, udzielać im urlopów naukowych w czasie sesji egzaminacyjnych, nie zatrudniać ich w godzinach nadliczbowych itd. itp.

Jak wygląda stosowanie tych przepisów w praktyce, niech zilustruje kilka przykładów.

Bezdusznosc i biurokracja

Bronisław Grenda, z zawodu ślusarz, pracujący w ZISPO jako frezer kół zębanych, złożył w ubiegłym roku w wydziale personalnym W-4 papiery z podaniem o przyjęcie na WSI. Po pewnym czasie tenże wydział papiery zwrócił. Oświadczone przy tym Grendzie, że podanie zostało odrzucone przez Dziekanat WSI. Grenda poszedł wówczas do centralnego biura kadr Zakładów im. J. Stalina i tam dowiedział się, że jego papiery wcale nie były wysyłane do WSI.

Papiery w końcu wysłano i Grenda został przyjęty na uczelnię. Ale wtedy pojawiły się nowe kłopoty. W warsztatach, gdzie pracuje Grenda, wprowadzono trzy zmiany. Tak więc Grenda pracuje teraz na przemian: 2 tygodnie w nocy, 1 tydzień z rana. Praktycznie uniemożliwia mu to zupełnie naukę. Jeszcze wprawdzie walczy, jeszcze się trzyma. Jest uparty, chce studiować. Jak długo jednak można tak wytrzymać? Pytamy o to wydział personalny ZISPO, który dotychczas nie nic zrobić, by Grendzie zapewnić 1-zmianową pracę, a przeciwnie — na jego żądanie dano w wydziale odpowiedź, że taką pracę, jakiej potrzebuje, musi sobie sam znaleźć i to poza Zakładami im. Stalina.

Leszek Drewniak rozpoczynając pracę w ZISPO jako planista produkcyjny fabryki W-7 zataił fakt, że studiuje na WSI, wiedząc doskonale, że gdyby to ujawnił, w ogóle nie zostałaby do pracy przyjęty. „Ujawnił się” dopiero później, gdy zgłosił wniosek o udzielenie urlopu naukowego i o zwalnianie na 2 godziny przed rozpoczęciem wykładu. W odpowiedzi usłyszał od personalnego, że jest niepotrzebny(!). Zaproponował więc, aby go przeniesiono do warsztatu, choćby jako pracownika fizycznego. Odnówiono mu. Nie mógł również otrzymać bezpłatnego urlopu na okres egzaminów. Otrzymał za to 2-tygodniowe wypowiedzenie pracy. Osobiste interwencje u naczelnego dyrektora Siwińskiego i u zastępcy dyrektora do spraw kadrowych — Węclawka, nie pomogły. Dano mu nawet do zrozumienia, że może prosić o zwolnienie z pracy natych-

Kiedys pewna wybitna osobistość świata zachodniego wyraziła zaniepokojenie z powodu faktu, że „u nich (to znaczy — u nas), zbyt wielu ludzi się kształci”. Rozwijając swoją myśl dalej widział ten przedstawiciel zachodniej burżuazji możliwość zwycięstwa ustroju socjalistycznego właśnie w tym, że ustroj ten, jak żaden inny, zaspokaja ludzkie dążenie do wiedzy, że, konkretnie, przeciętna ilość studiujących na wyższych uczelniach jest w Związku Radzieckim wyższa, niż w krajach Europy zachodniej, czy Ameryki. Kraj o takiej ilości specjalistów z każdej dziedziny i na każdym, podrzędnym nawet stanowisku, musi zwyciężyć — taka była konkluzja owych wynurzeń.

miast. Odszedł więc od razu. W nowym, 1955 roku, ostatni rok planu 6-letniego, wszedł Drewniak bez pracy.

Henryk Greffing, technik-mechanik, po odbyciu służby wojskowej rozpoczął w ubiegłym roku studia na Wydziale Mechanicznym WSI i pracę w Centralnym Zarządzie Maszyn i Urządzeń Ministerstwa Przemysłu Drobnoeg i Rzemiosła na stanowisku inżyniera produkcji. Gdy zawiadomił dyrektora o swych studiach, otrzymał 2-tygodniowe wypowiedzenie. — Jest bez pracy.

W jednym z większych zakładów poznańskich zmuszono studenta J. W. (nazwisko znane redakcji) do wyjazdu w teren z ekipą łączności. Mimo iż był to okres kolokwium, a wyjazd miał miejsce w niedzielę, jedyny dzień w tygodniu, który student WSI może poświęcić całkowicie nauce, ob. J. W. musiał jechać. Sekretarz podstawowej organizacji partyjnej w tym zakładzie zdobył się nawet na oświadczenie, że jeśli nie pojedzie, może się pożegnać z legitymacją partyjną (ob. J. W. jest kandydatem partii).

Studia w konspiracji

Mogliśmy przytaczać więcej takich przykładów. Przytoczyliśmy jeszcze tylko jedno wydarzenie oświetlające atmosferę studiów na WSI. Kiedy wraz z dziekanem Wydziału Mechanicznego weszliśmy na salę wykładową pierwszego roku i dziekan po prośbie wszystkich, którzy mają trudności w studiach ze strony zakładów pracy o wypowiedzenie się — nikt się nie zgłosił.

Dopiero na nasze zapewnienie, że będziemy publikowali jedynie nazwiska tych,

którzy wyraźnie się na to zgodzą, że ponadto redakcja pociągnie z pomocą w razie jakiegokolwiek represji spowodowanych ich oświadczeniami, studenci zaczęli gremialnie podnosić się ze swych miejsc. Gabinet dziekana ledwie ich później pomieścił.

O czym to świadczy? Studentenci wolać żalić się anonimowo. Tylko najodważniejsi, względnie też ci, których już z pracy zwolniono, a więc nie mają nic do stracenia, otwarcie podają nazwiska; dlatego też, zawiązując stosunek pracy, zatajają fakt swoich studiów, ponieważ boją się —

i nie bez uzasadnienia — że ich nie przyjmą.

Przyczyny takiego stanu leżą w tym, że kierownictwa niektórych zakładów wbrew intencjom rządu i obowiązującym wskazaniom partii, kierując się interesami własnego podwórka, stwarzają w zakładzie pracy wokół studentów WSI nieprzyjazną atmosferę niechęci, uniemożliwiają im studia. Prowadzi to w konsekwencji do zaprzeczania słusznej idei awansu społecznego.

Sądźmy, że słusznym będzie wezwać rady narodowe, organizacje partyjne, związkowe oraz władze zwierzchnie przedsiębiorstw, aby pociągały do surowej odpowiedzialności partyjnej, związkowej i dyscyplinarnej wszystkich winnych łamania przepisów ochraniających pracującego studenta.

Czas wreszcie radykalnie zająć się tą sprawą, bo na razie droga do ukończenia wyższych studiów dla pracującego robotnika czy majstra jest w praktyce jeszcze niezbyt często drogą trudną.

MIECZYSLAW SKĄPSKI

Szczypta soli

Matusine oczy

opatr. pani Kalińska, jak ten mój Ferdusiu mały w swoim gniewie. Z jaką to wprawą robi, mój kochany, dwuletni, bączek... Co? Ukarałabyś go pani? Niby, że to złośnik... Nie znasz się pani na dzieciach. To tylko temperament...

— Pomyśleć, ma już osiem lat. Tak, tak, wygląda na wiecej. No, nie żałuję ja mu niczego. Popatrz no, pani, jak to leci za piłką. Przewrócił jednego, przewrócił drugiego, popchnął trzeciego i ma piłkę... Mówi pani, że to brutalność?

— Mojemu Ferdusiu ja na kino nie daję. On mnie jeszcze funduje. Kupi trochę bileto — innym sprzeda. Ma na kino dla siebie, ma dla mnie i jeszcze mu na cukierki i ciastka zostaje... Pani to się nie podoba?

— Dziwuje się pani, że sama naszą węgiel? Prosiłam

Ferdusia, ale on nie miał czasu. W piątek poszedł grać. Prosiłam: „pójdiesz jutro”. Ale odpowiedział krótko: „nie”. Nie poradzę nic, moja pani, on jest bardzo stanowczy.

— Mówiła: „Awanturnik, ciągle się rozbija”. Pan dyrektor chce go ze szkoły wyrzucić? Ze to niby ja też winna, bo go tak wychowuję? Biję, bo mu widać w drogę wchodzi...

Nie rozumiem, panie dyrektorze. Dni i noce dla niego poświęcałam. Każdą wolną chwilę. Czuwałam, by nikt na niego nie dmuchnął, że nie spojrzal lub coś złego mu nie powiedział. Byłam przy nim jak lwica. Gadali ludzie, gadali na niego i wygadywali. Ze chuligan, że łobuz. A wszystko dlatego, że bardziej żywy od innych. A że biję — to ja wiem, bo i mnie czasem przyłoży. No, ale ja się nie skarzę. Wadom: mężczyzna z niego prawie...

SETI



MŁODZIEŻOWE OBOZY I KURSY NARCIARSKIE W ZAKOPANEM

Sezon narciarski dzięki dobrym warunkom atmosferycznym i opadom śnieżnym — trwa w pełni. Schroniska i domy turystyczne zaroily się narciarzami, przybyłymi na obozy i kursy narciarskie, organizowane przez uczelnie, zakłady pracy i kół sportowe.

Na zdjęciu: grupa narciarzy na trasie zjazdowej z Kasprowego Wierchu do Hali Gąsienicowej.

CAF — Fot. Werner

Frontem do wiatru

Kto odwiedza nasze wielkopolskie wsie — ten zachował w oczach charakterystyczny obraz strzelających w niebo, z dala widocznych wież turbinowych. Jest ich w województwie naszym niemało. Służą, raczej służyły, do pompowania wody. Działania wojenne, a częściej jeszcze ludzkie niedbalstwo unieruchomiły liczne turbiny powietrzne.

NIKT NIC NIE WIE

Co zrobił dotychczas, aby je przywrócić do życia — Wojewódzki Zarząd Rolnictwa? Ano, powiedzmy szczerze — nic. Kierownik Zarządu Urzędów Rolnych uważa sprawę za godną uwagi. Inż. Odyniecki wspomina, że uczestniczył w konferencji poświęconej tym sprawom. Kierownik działu organizacyjno-społecznego potrafił nawet przywołać na pamięć fakty istnienia turbin powietrznych w Pławach, Podaninie i Pławkach.

Ale konkretnie — ile i gdzie — tego nie wie w WZR nikt.

Główny inżynier Wojewódzkiego Zarządu POM również bezradnie rozłożył ręce w odpowiedzi na pytanie: „Czy wiecie, gdzie są turbiny i w jakim stanie?” — jak pracownicy WZR. Nicco lepiej poszło w PGR-ach.

Aby sprawdzić jednak istnienie choć niektórych turbin powietrznych w terenie — trzeba było zużyć sporo benzyny i wiele razy fatygować międzychodzkie centrale. Wynik był zaskakujący: w Zespole PGR Słomowo miała być czynna turbina. Tymczasem... kierownictwo gospodarstwa zamierza ją rozebrać.

Czynna miała być także turbina w Zespole Ostrowo Szlacheckie. Niestety i to się nie zgadzało. Próbowaliśmy jeszcze zebrać jakieś dane w Powiatowych Zarządach Rolnictwa w Szamotułach i Obornikach. Bez powodzenia.

PROSZĘ, OTO PRZYKŁADY

A teraz, zanim przejdziemy do wniosków — króciutkie przykłady: w PGR Gierszycie, Zespół Łaski, pow. Kępno — załoga naprawiała turbinę systemem gospo-darczym. Wiatr pompuje za jej pośrednictwem wodę dostarczającą następnie do obory, stajni i chlewni. Oszczędza to dziennie cztery godziny pracy pary koni prowadzącego je człowieka — lub dwie do czterech godzin pracy dziesięciokonnego motoru.

w Zespole PGR Ostrowo Szlacheckie turbina za czasów swej pracy dostarczała wodę do obory dla 150 sztuk bydła, do stajni dla 30 koni i do chlewni dla 500 świń; pompowała ponadto wodę do pomieszczeń dla bydła będącego własnością pracowników oraz do mieszkań pracowników i pałacu służącego celom mieszkalnemu i biurowemu. Obecnie turbina zastępuje 4-godzinna praca pary koni plus człowiek.

w spółdzielni produkcyjnej w Pławach, pow. Środa turbina pracuje dobrze, ma wydajność podobną do poprzednio opisywanych, przy czym spółdzielcy bardzo ją sobie chwala. Stwierdzili bowiem w praktyce, że potrzeba zastąpienia jej pracy motorem (z powodu braku wiatru) zachodzi rzadko.

MAŁY KROK NA WIELKIEJ DRODZE

No cóż — nie wiadomo, ile jest podobnych turbin w naszym województwie. Doliczylismy się 40, a jest ich na pewno więcej. A przecież uruchomienie posutych turbin, to nie innego, jak sięgnięcie po rezerwy, jak podniesienie stopnia mechanizacji w naszym gospodarstwie.

Tego, kto jeszcze ma wątpliwości — oświadamiam o przykładach radzieckich, gdzie obok budowania olbrzymich elektrowni i wprowadzania w życie wspaniałych maszyn — nie zapomina się o wykorzystaniu siły wiatru czy siły spadku wód. Zgoda, że wygodniej pracuje się elektrycznym motorem. Jednakże wydaje się konieczne zwrócenie uwagi niektórym pracownikom Woj. Komisji Planowania Gospodarczego na to, iż elektryfikowanie nawet całego województwa nie będzie równoznaczne z likwidacją powietrznych turbin. Dziś oszczędzają one w licznych wsiach pracę koni i wysiłki ludzi. Potem oszczędzać będą cenną energię elektryczną, na której niedobór dość długo jeszcze będziemy cierpieć.

I dlatego tolerowanie długiej sytuacji, w której nikt nie wie i nikt nie zna bliżej w województwie zagadnienia turbin powietrznych, byłoby szkodliwe. Nie ma co czekać na ministerstwo, nie ma co czekać na kierownictwo wojewódzkiego Zarządu Rolnictwa.

W należy przeprowadzić szybką, dokładną ewidencję istniejących turbin powietrznych w spółdzielniach produkcyjnych, PGR-ach i na terenach stanowiących własność Funduszu Ziemi.

W wyłonić komisję, która zbada fachowo stan zepsutych urządzeń i wyznaczy obiekty do remontu, kwalifikując pozostałe (oczywiście, nie pochońnię) do rozbioru dla części pomocniczych przy naprawie uruchamianych turbin.

W wyznaczyć odpowiednie warsztaty lub zakłady, które zobowiąże się do przeprowadzania napraw.

To wszystko. I mimo że mowa o urządzeniach, które mają do czynienia z wiatrem — sprawa nie jest wcale małej wagi. Uruchomienie turbin to też krok (mały, ale zawsze) na drodze realizacji wielkich zadań stojących przed rolnictwem.

PIOTR ŻYCKI

Uwagi obserwatora

Dlaczego nudno w Międzychodzie?

Przewodniczącego Zarządu Powiatowego ZMP w Międzychodzie nie chcieliśmy dręczyć zbyt długą rozmową. Za chwilę miał zebrać. Spytaliśmy tylko o Wendowskiego z Warsztatów PGR. — O, już wyleciał — zapewnił przewodniczący. — Już nie jest członkiem prezydium. Płaków nie będziemy tolerować!

Przez uchylone drzwi rzucił ktoś pytanie: — Zrobicie dzisiaj to zebrań, czy nie?

Gościom nie pozostaje wtedy nic innego, jak czym prędzej wynosić się. Kiedy przechodziliśmy przez sekretariat obrucano nas wcale nie życzliwymy spojrzaniem. Tak jak byśmy to my — to znaczy ja i mój towarzysz ze „Sztandaru Młodych” — byli winni temu, że oczekujący w sekretariacie będą musieli za chwilę siedzieć kilka godzin na posiedzeniu prezydium ZP ZMP.

Naszym starym, długim „Horchem”, za którym nawet konie oglądają się z zainteresowaniem, przejechaliśmy przez ciche miasto, aby zatrzymać się na wybrukowanym rynku. Naokoło nic godnego uwagi. Spokój, pustka. Tylko z jednego rogu dośły obersznego rynku wydiera się ochrypły głosnik, którego echo brzmi tu tak jak krzyk w studni. Jest zresztą i studnia! Stoi na brzegu chodnika otulona szczerze słomianym płaszczem. Ten chochoł skłania do analogii. Jest on przecież symbolem za-stoju, śpiączki, bezruchu... Oby tylko tu tak nie było!

Smutne doświadczenia

Warsztatach PGR przyjęto nas bardzo życzliwie. W czystutkim dużym pokoju, w którym znalazł pomieszczenie klub techniki i racjonalizacji, zasiadliśmy z I i II sekretarzem organizacji partyjnej i przewodniczącym rady zakładowej. Wyrażnie zaskoczyliśmy ich, a jednocześnie mile zdziwiliśmy wyjaśnieniem, że interesują nas sprawy kulturalne ich zakładu pracy, no i miasta! Okazuje się, że „po tej linii” dawno już nikt nie przyjeżdżał.

Nie na darmo mówią o międzychodzkiem, że jest to powiat stu jezior. Jest ich tam podobno dosłownie sto! Do największych należy jezioro zwane „Kuchennym”.

Wyjaśniono nam, że przed wielu, wielu laty rozsiadła się tu nad jeziorem osada. Nie było w zwyczaju ówczesnych gospodarzy oddawanie na złom starych garnków i patelni. Chcąc się pozbyć zbędnych sprzętów kuchennych, wyrzucali je po prostu wprost do jeziora... i stąd jego nazwa. Nad tym to jeziorem Pow. Zarząd LPZ postanowił wspólnie z zakładami pracy zbudować ośrodek wodny, aby przy pomocy rozlicznych atrakcji i imprez konkrować z miejscowym „Barem Nr 2”, posiadającym liczną klientelę rekrutującą się w większości spośród młodzieży. Inicjatywa po stokroć słuszną!

Szczególnie gorąco poparła ją młodzież Warsztatów PGR i przewodniczący Rady Zakładowej tychże warsztatów — Mamet. Młodzi robotnicy wiele godzin ofiarowali na wykonanie ze złomu metalowej konstrukcji pomostu dla ośrodka wodnego. Srogo zostali za to napiętnowani przez księgowego Warsztatów, który uznał, że nie jest to nic innego, jak marnotrawstwo mienia państwowego, a marnotrawstwo temu patronuje „fuszer” — przewodniczący rady zakładowej.

Międzychód nie jest aż tak dużym miastem, żeby podobne sprawy ginęły w nawale innych, poważniejszych problemów. Długo nie chce wyjść ludziom z pamięci to oszczerstwo rzucone na działacza społecznego. Stali się ostrożni. Jedni nauczeni smutnym doświadczeniem chuchają na zimne, a innych nawet w cztery woły nie zaciągnąłby do pracy społecznej.

Młodzi chcą się bawić!

Rozrywki, zabawy i sport — to palący problem Międzychodu. Kiedy zastanawialiśmy się nad tym, gdzie młodzież miasta może spędzać wolne wieczory i niedziele, doszliśmy z przerażeniem do wniosku, że miejsce takich jest niemiernie mało. Ot, weźmy choćby świetlice. Mają ją Warsztaty PGR. Przetwórnia Owocowo-Warzywnicza i PZGS. Jaką taką działalność i to od niedawna przejawia świetlica Warsztatów. Pozostałe dają już bardzo słabe oznaki życia.

Karnawał w całej pełni. Młodzież Międzychodu chce się bawić, chce tańczyć.

Przykra analogia...

Po tym wszystkim czego dowiedziałem się w Międzychodzie, inaczej spojrzalem na sprawę Stefana Wendowskiego. Jasne się stało dla mnie dlaczego wstąpił do gospody.

Kiedy wyjeżdżaliśmy z rynku, reflektory samochodu jak macki przesunęły się po szarym masywie domów i wyluskały z ciemności złotego chochoła, śpiącego na miejskiej studni. Nie przywiązuje wielkiej wagi do symboli i nie szukam w symbolice ujścia dla mych refleksji, ale tym razem nie mogłem się oprzeć cisnącej się analogii...

Jeszcze raz postanowiliśmy wstąpić do Zarządu Powiatowego ZMP. Widząc, że kierujemy się do pokoju przewodniczącego, sekretarka powstrzymała nas słowami! — Koledzy! Posiedzenie prezydium trwa! — Zawiedzeni odjechaliśmy.

Ciekawe, nad czym to obradowało tak długo prezydium? Może nad problemami kulturalnymi Międzychodu? Dobrze by było!

Ha-Jot



ŚRODA

Donatyka
ArkadiuszaStożce w.: 7.59
z.: 16.03
Książce w.: 21.29
z.: 9.25

Przeważnie pochmurno i zamglenia z niewielkimi opadami w postaci śniegu, przechodzącymi przejściowo w deszcz lub mżawkę. Temperatura minimalna ok. -5 st. C, maksymalna ok. 0 st. C.

ZWOLNIENIA

Przy Wolsztynskich Zakładach Terenowego Przemysłu Materiałów Budowlanych w Rostarku istnieje Pracownia Kasa Zapomogowo-Pożyczkowa, która liczy 92 członków. W ciągu ub. roku kasa udzieliła 76 członkom pożyczek na sumę 40.410 zł, a za pomocą bezzwrotnych — na sumę 1700 zł. (JW)

ZWROTNIKI

MHD wprowadził w sklepach spożywczych skup butelek po wódce, winie, denaturacie i ocie. Cena 30—75 gr za sztukę, zależnie od pojemności, przy czym butelki winy być czyste.

Przed II Zjazdem ZMP

W związku ze zbliżającym się II Zjazdem ZMP panuje ożywienie wśród młodzieży całej Wielkopolski. W tym nie pozostaje także koło ZMP przy Ekspozyturze Towarowej PKS w Lesznie.

Zetempowcy zwrócili baczną uwagę na pracę zawodową i wychowawczą. W ostatnim czasie powiększył się znacznie stan liczby kół.

Młodzież, wśród której więcej jest kierowców, bierze czynny udział w walce o obniżkę kosztów własnych. Osiągnięto poważne sukcesy zwiększając oszczędność paliwa i ogumienia. Zetempowcy zwiększyli także troskę o powierzony im sprzęt.

Do najlepszych wśród zało-

Na ekranach
kin wielkopolskich

W najbliższym czasie na ekranach kin w woj. poznańskim wyświetlany będzie sensacyjny film prod. francusko-włoskiej pt. „Cena strachu”. I i II seria. Jest to wstrząsający dramat, zrealizowany wg znanej powieści G. Arnauda.

W małym miasteczku wybuchł groźny pożar jednego z szybów naftowych. Do zlikwidowania jego konieczna jest nitrogliceryna. Zmuszeni niedługo i głodem zgłaszają się do przewiezienia jej z odległego magazynu, zachęceniu wysokim wynagrodzeniem czterech szoferów. W nocy wyjeżdżają z niebezpiecznym ładunkiem dwa samochody, aby dowieźć go na miejsce pożaru. Pełne dramatycznego napięcia sceny oraz losy transportu nitrogliceryny — oto treść filmu „Cena strachu”. Wyświetlony on będzie ze względu na ściśle powiązanie obydwu serii w całości. (V)

W sprawie rozwoju
czytelnictwa czasopism rolniczych
w województwie poznańskim

Książka i czasopismo rolnicze w ręku fachowca — rolnika, a zwłaszcza w ręku chłopcy i spółdzielcy, to wypróbowana pomoc prowadząca do lepszych wyników w produkcji roślinnej i hodowlanej. Bez tej pomocy trudno o wyższe osiągnięcia w produkcji rolnej.

Wydaje się, że większość rolników coraz lepiej korzysta z tej pomocy, jaką daje im Polska Ludowa w formie takich a dobrych czasopism i książek rolniczych. W roku 1953 i 1954 liczba abonentów „Małego Poradnika Rolnika” wzrosła z 3715 do 25 654, „Plonu” z 4543 do 8530, „Nowego Rolnictwa” z 189 do 466, „Przeglądu Hodowlanego” z 333 do 565, „Przeglądu Ogrodniczego” z 500 do 739, „Hodowli Drobnej Inwentarza” z 107 do 386, „Spółdzielni Produkcyjnej” z 755 do 1852, „Pszczelarstwa” z 591 do 1002, „Mechanizatora Rolnictwa” z 336 do 524, „Robotnika Rolnego” z 2393 do 3018. Ogółem w województwie poznańskim liczba abonentów wyżej wymienionych czasopism rolniczych wynosiła w styczniu 1953 r. — 13 462, w styczniu 1954 r. — 28 985, a w grudniu 1954 r. — 42 736. Wzrost liczby abonentów

czasopism rolniczych jest widoczny we wszystkich powiatach. Największą ilość „Małego Poradnika” abonują w powiecie ostrowskim — 1591, kaliskim — 1503. Najmniej w powiecie średzkim — 557, szamotulskim — 585, jarocińskim — 619.

Czasopismo rolnicze „Plon” ma najwięcej abonentów w powiecie kościańskim — 884. Na wyróżnienie zasługują pracownicy Urzędu Poczтового w Wielichowie, bo w ich rejonie jest ponad 303 abonentów „Plonu”. Najmniej abonentów „Plonu” ma powiat Rawicz — 155, Leszno — 191.

Najwięcej „Nowego Rolnictwa” abonują w powiatach: Gostyń — 45, Kościan — 41, Śrem — 40. Najmniej w powiatach: Czarnków — 3, Koło — 5, Oborniki — 5, Leszno i Trzcianka po 6, Turek i Wolsztyn po 7.

„Przegląd Hodowlany” ma najwięcej abonentów w powiatach: Gostyń — 56, Rawicz — 48, Śrem — 43, Szamotuły i Wągrowiec po 41. Najmniej w powiatach: Kalisz i Turek po 2, Wolsztyn i Oborniki po 6, Krotoszyn i Kępno po 8.

Najwięcej abonentów „Hodowli Drobnej Inwentarza” jest w powiatach: Ostrowo — 22, Jarocin — 21. Najmniej Czarnków — 3, Koło — 5, Wolsztyn — 6, Turek, Środa, Szamotuły po 8.

Z tej wyrównanej analizy wynika, że z czytelnictwem czasopism rolniczych na wsi nie jest jeszcze dobrze. Można by przypuszczać, że w niektórych powiatach nawet fachowcy agronomowie czy zootechnicy nie czytają czasopism rolniczych w ramach swych specjalności. W takich powiatach jak: Kalisz, Turek, Koło, Środa, Krotoszyn czy Wolsztyn, liczba zootechników czy też przodujących hodowców jest chyba o wiele większa ani-

Wybudowano
40 izb mieszkalnych
ponad plan

Nad rzeką Prosną parę lat temu były jeszcze ugory. Dziś istnieje tutaj nowa dzielnica mieszkaniowa imienia Juliana Marchlewskiego.

Program wyborczy Miejskiego Komitetu Frontu Narodowego w Kaliszu przewidywał budowę 1000 izb mieszkalnych w każdym roku. Do realizacji programu przystąpiła w listopadzie ub. roku załoga Zarządu Budowlanego nr 10, która postanowiła wykonać ponad plan 40 izb w bloku nr 5. Zobowiązanie to zostało ostatnio zrealizowane. Kilkaścian rodzin robotniczych otrzymało słoneczne mieszkania w nowym bloku. (t)

zeli wynosi ilość abonowanych czasopism takich, jak: „Przegląd Hodowlany”, „Hodowca Drobnej Inwentarza”. W powiecie obornickim wśród pracowników służby rolnej rad narodowych, POM-u i PGR jest chyba wielu pracowników posługujących się tytułem agronoma. Tymczasem w powiecie obornickim abonuje się tylko 5 egzempl. „Nowego Rolnictwa”.

Wyciągając z tego wnioski, trzeba we wszystkich gromadach i powiatach zanalizować istniejący stan abonentów i czytelnictwa czasopism rolniczych i wykorzystując masowe szkolenie jesienno-zimowe, konkursy hodowlane, kontakty z chłopami przy okazji zawierania umów kontraktacyjnych, starać się w roku 1955 pozyskać nowych abonentów i ożywić czytelnictwo. Na tym odcinku mogą wiele zdziałać grupy samokształceniowe w ramach konkursu czytelników wiejskich.

Inż. W. Maszner

Chodzi tylko o kubły...

Załoga Zakładu Oczyszczania Miasta w Pile wykonuje swoje plany z nadwyżką — dzięki wprowadzeniu wspólnego wodnictwa pracy. Jedynie wywóz śmieci z podwórzy napotyka na trudności. Po prostu brak dostatecznej ilości kubłów.

O większy przydział kubłów ZOM starał się już w ub. roku, ale jak dotychczas bez skutku. A jednak dla „utrzymania” należytych warunków sanitarno-higienicznych na podwórzach, Prezydium MRN w Pile powinno postarać się o większą ilość kubłów.

...i brak ciepłej wody

Dobrze się stało, że Prezydium MRN w Pile przypiliowało w ub. roku wyremontowania łazni miejskiej. Dzięki temu mieszkańcy są zadowoleni, a łaznia wykonuje plan usług z nadwyżką. Niedociągnięciem jest jednak brak dostatecznej ilości ciepłej wody do kapieli.

Kierownictwo łazni miejskiej tłumaczy to niedociągnięcie tym, że otrzymało nie-

Dlaczego brak?

Bufety dworcowe poza swymi normalnymi zadaniami, mają również na celu zaopatrywanie klientów w prasę codzienną, czasopisma i książki.

Zadania tego nie spełnia bufet dworcowy w Chodzieży, który od pewnego czasu nie posiada prasy.

Dyrekcja Okręgowa Kolejowych Zakładów Gastronomicznych w Pile powinna zainteresować się tą sprawą. (H. B.)

Przy ośnieżonych choinkach



W okresie od 1 do 10 bm. we wszystkich zakładach pracy i przedszkolach odbywały się zabawy noworoczne dla dzieci z udziałem Dziadka Mroza, który szczerze obdarowywał małych gości zabawkami, książkami i słodyczami. Kolorowe filmy-bajki lub teatryki kukielkowe, które uzupełniały te zabawy, do starczyły naszym milusińskim wiele wrażeń na długie tygodnie.

Dobry start gospodarzy
młodej spółdzielni w Świebczce

Pierwszy, a w dodatku niecały rok wspólnej gospodarki, przyniósł spółdzielcom ze Świebczki w pow. kolskim nadspodziewane wyniki. Spółdzielnia Świebczka, licząca załed-

wie 81 ha i 11 członków, uzyskała w okresie 7-miesięcznej gospodarki 141,517 zł ogólnego dochodu. Gdy po sporządzeniu bilansu przystąpiono do podziału dochodu, okazało się, że na jedną dniówkę obrachunkową wypadło 6 kg żyta, 2 kg pszenicy oraz 23 zł w gotówce.

Warto nadmienić, że rodzina spółdzielcy Niewiadomskie go, złożona z 3 osób dorosłych, zarobiła w ciągu 7 miesięcy: 15,732 zł w gotówce, 54,7 q zboża i 123,12 q pasz objętościowych oraz 2,148 zł jako zwrot za inwentarz — wniesiony odpłatnie do gospodarstwa zespółowego.

Po wysłuchaniu sprawozdania gospodarczo-finansowego jeden z uczestników zebrania — Stanisław Błażejowski z Bierzwiennego Długiej oświadczył:

— Jestem zbudowany nie tylko dochodem, jaki uzyskała rodzina w tym krótkim czasie, ale i porządkiem oraz harmonijną pracą, jaką panuje w spółdzielni. Jako członek komitetu założycielskiego — oświadczył dalej Błażejowski — dążyć będę do tego, aby i w naszej wsi założyć jak najwcześniej spółdzielnię produkcyjną.

30 lat pracy
w zawodzie
nauczycielskim

Ostatnio 30-lecie pracy w zawodzie nauczycielskim obchodziła Aniela Kacerowa, nauczycielka szkoły podstawowej w Tłokini (pow. Kalisz). Jubilatka cieszy się szacunkiem i uznaniem wśród uczniów, a miłośca wśród dzieci. Toteż wieś zorganizowała dla niej uroczystość jubileuszową. Wydział Oświaty przy Prezydium PRN w Kaliszu nagroził jubilatkę dyplomem uznania i nagrodą pieniężną. (t)

„Dziadek Mróz”
wśród dzieci

Jak w całej Wielkopolsce, tak i we Wronkach (pow. Szamotuły) oraz okolicznych wsiach szkolne komitety rodzicielskie i rady miejscowe przy zakładach pracy organizowały choinki noworoczne. Dzieci otrzymały od „Dziadka Mroza” wartościowe podarki, a młodzież przodująca w nauce i pracy społecznej została odznaczona i otrzymała nagrody.

Dzieci bawiły się wesoło, zadowolone z upominków, jakie otrzymały. (jki)

CO gdzie Kiedy

TEATR

OPERA — g. 19 — „Halka”
TEATR POLSKI — g. 19 —
„Dom kobiet”
TEATR NOWY — g. 19 —
„Skapiec”
KOMEDIA MUZYCZNA — g.
19.30 — „Bosman z Bajki”
W TEATRZE ŁALKI I AK-
TORA — g. 19.30 — „W de-
szek”
PANSTW. TEATR W GNIEZ-
NIE:
Toruń — „Zielony gil”

KINA

APOLLO — g. 13.30, 16, 18.30
i 21 — „Proces przeciw mia-
stu” (włoski — od 13 lat)
BAŁTYK — g. 14, 16, 18 i 20
„Wezasy z Aniołem” (czeski — od 12 lat)
MUZA — g. 11, 16, 18 i 20 —
„Autobus odjeżdża — 6.20”
polski — od 14 lat)
RIALTO — g. 16, 18 i 20 —
„Zagubione dzieciństwo” —
(ang. — od 16 lat)
WARTA — g. 14—20 „Uderz
w stół” (weg. — od 7 lat)
(dokumentalne)
PIAST — g. 17 i 19 — „Wasza
Zielonowa” (radz. — od 16
lat)
PUSZCZYKOWO — niecz.
ZABIKOWO — niecz.
FABIANOWO — g. 17 i 19 —

„Zdobycie góry” (chiński —
od 12 lat)

RADIO

PROGRAM II

fala Poznań 249 m

5.10 aud. dla wsi, 5.25 — mu-
zyka rozrywkowa, 6.15 — z
piosenką do pracy, 6.40 dla
wychowawczyń przedszkoli,
7.15 — muzyka rozrywkowa,
12.10 — melodie ludowe róż-
nych narodów, 12.45 i 13 —
audycja dla wsi, 13.10 „Praca
w mieście” — opowiadanie,
14.30 — muzyka popularna, 15
operektowa, 15.30 — aud. w
wyk. stud. Państw. WSM w
W-wie, 16 — aud. z cyklu:
„Muzyka wielkopolska”, 16.30
reportaż dźwiękowy pt. „Na
szurmowej tasmie”, 16.40 —
muzyka rozrywkowa w wyk.
Lipskiej Ork. Radia NRD, 17
z życia Związku Radzieckie-
go, 17.40 — piosenka młodzie-
ca, 17.55 — Młodzieżowy Tea-
trzyk Zagadek, 18.20 — „Ar-
cydziela muzyki fortepiano-
wej”, 18.50 — radiowy porad-
nik językowy, 19 — muzyka
i aktualności, 19.25 — aud. o
książce Józefa Korzeniowskie-
go pt. „Spekulant”, 19.45 —
koncert estradowy, 21 — mu-
zyka taneczna, 21.47 — wia-
domości sportowe, 22 — „Go-
dzina hiszpańska” — opera w
I akcie, 23 — koncert słyn-
nych orkiestr rozrywkowych

ROZTROPNA Chińska bajka ludowa
przełożyła W. Bielawska

19. Wyśłał więc swego Ministra Ptaków i Zwierząt z prośbą, aby Roztropna dostarczyła mu codziennie dwa różne dobre golabki. „Zrobię to — rzekła Roztropna, jeśli zwolnicie z podat-
ków wszystkich biednych ludzi ze zbó-
rza góry.” Rad nie rad, minister mu-
siał się zgodzić.

20. Następnego dnia Roztropna dała
Chuangu dwa papierowe ptaki i ka-
zała zanieść je na dwór cesarski. „Czy
tylko cesarz będzie z nich zadowolony?”
— z powątpiewaniem zapytał
Chuang. „Będzie zadowolony — zapew-
niła meza Roztropna — wypuść je przy
cesarzu i o nie się nie martw.”

21. W pałacu Chuang wydobył z wor-
ka swoje papierowe ptaki, które na-
tychmiast ożyły. Minister Ptaków i
Zwierząt, a także inni najwyżsi urzęd-
nicy biegali i skakali, aby złapać ptaki
i w ten sposób przypodobać się swo-
jemu władcy.

(Ciąg dalszy nastąpi)

Pracownicy poszukiwani

Inżyniera - specjalistę na obrabiarki zatrudni w charakterze rzeczoznawcy, na stałe, w Poznaniu P. P. „Polcarg” Rzeczoznawstwo i Kontrola Ładunków, Centrala w Gdyni, ul. Pułaskiego 6, dokąd należy kierować oferty z życiorysem i ankietą. K20

Księgowych kosztowców ze znajomością branżowego planu kont dla przemysłu oraz rachmistrzów do liczenia robocizny z praktyką przyjmą zaraz Zakłady Przemysłu Metalowego im. J. Stalina w Poznaniu. Zgłoszenia przyjmują dział kadr, ul. Dzierżyńskiego 221/229, pokój 107. K62

Technika na stanowisko kalkulatora technicznego, inżyniera na stanowisko starszego technologa i technika przygotowania produkcji zatrudni Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Produkcji i Remontów Wodociągów w Poznaniu, ul. Grobla 15, pokój nr 316. K70

10 krawców przyjmą natychmiast Poznańskie Zakłady Przemysłu Odzieżowego Poznań, ul. Kraszewskiego 21/25. Zgłoszenia w dziale personalnym. K53

Blacharzy zaraz przyjmie Poznańskie Przedsiębiorstwo Remontowo - Budowlane PL Poznań, ul. Noskowskiego 4. Zgłoszenia kierować do działu kadr, pok. 2. K77

Technika - chemika, technika - włóknarza, ogrodnika wykwalifikowanego z praktyką, szewca wysokokwalifikowanego, 40 bednarzy z kilkuletnią praktyką, 20 pracowników do straży przemysłowej i pożarnej, 20 księgowych samodzielnych z dłuższą praktyką, elektryków z umiejętnością obsługi urządzeń wysokiego i niskiego napięcia zatrudni natychmiast Przedsiębiorstwo Połówek Dalekomorskich i Usług Rybackich „Odra” w Świnoujściu, woj. szczecińskiego. Oferty prosimy składać osobiście lub pisemnie w tut. dziale kadr. Warunki pracy i płacy do omówienia. K97

Fachowca obeznanego z produkcją dietetycznych wyrobów mięsnych zatrudnimy. Zgłoszenia: Poznań, tel. 29-77, od godz. 7-15. K103

Instruktor finansowo - księgowy oraz finansistę do spraw bankowych, kredytowych, ubezpieczeniowych przyjmujemy zaraz. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla K90.

Kierownika magazynu, st. referenta obrotu warzywami i owocami, ref. transportu i opakowań - (pracownicy z odpowiedzialną praktyką) przyjmie PSS-OWO - Poznań - Junikowo, ul. Taczanowskiego, barak 1. K89

Starszego księgowego z kwalifikacjami oraz znajomością RPK do podległego Zakładu w Pyzdrach zatrudnią zaraz Poznańskie Zakłady Włókiennicze - Trzebińskie Poznań, ul. Woźna 12, II p. K86

Kuchmistrz I kat. oraz uczeń kelnerski potrzebni. Hotel „Orbis” (Bazar) Poznań, Marcinkowskiego 10. K92

St. księgowego, st. inwentaryzatora, st. rachmistrza do pracy i płacy, ekonomistę na stanowisko organizacji transportu, kontrolera technicznego o wysokich kwalifikacjach przyjmie natychmiast przedsiębiorstwo transportowe w Poznaniu. Oferty ze szczegółowym życiorysem kierować do Biura Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla K91.

Nieruchomości

Sprzedam nienewykończoną willę, 4 pokoje z kuchnią, łazienką, garażem, centralnym ogrzewaniem (hydrofor), przy stacji, pod Poznaniem, pośredniczący wykluczeni. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 223g.

Kamienice, wille, parcele, domki, w różnych dzielnicach polecam - poszukuję Nowak, Poznań, Czerwonej Armii 26, tel. 87-95. 39808g

Domek wzdłuż polowej wili z wolnym mieszkaniem, dzielnicą obojętną, najchętniej w Lesznie kupię. Metelski, Poznań, Czerwonej Armii 23. 119g

Domek z ogrodem, ziemią, kupię. Pośredniczący wykluczeni. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 141g.

Dom 6-izbowy, pół morgi ogrodu, na przedmieściu Poznania (1 minuta od autobusów) sprzedam. Pośredniczący wykluczeni. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 142g.

Kamienice, domów, domków różnej wielkości i ceny spiesznie poszukuję. Zgłoszenia: Otręba, Jarocin, Kilińskiego 2. 172g

Kamienice, wille, parcele, polecam - poszukuję dla poważnych refleksantów: Metelski, Poznań, Czerwonej Armii 23. 204g

Kamienice 5 sklepów, idealna polowa, wille komfortowa przy ul. Słonecznej oraz kilka parcel sprzedam: Metelski, Poznań, Czerwonej Armii 23. 205g

Domek do 5 izb z ogrodem, w cenie do 300 000 zł kupię. Dalsze przedmioty Poznania nienewykończone, posiadające do zamiany mieszkanie dwupokojowe komfort. Goroski, Poznań, Świerczewskiego 11. 305g

Wille komfortowa idealna polowa, wolne trzy-pokojowe mieszkanie spiesznie sprzedam. Metelski, Poznań, Czerwonej Armii 23. 320g

Parcelę 1800 m² przy Poznaniu, sprzedam lub zamienię na budynek mieszkalny. Bartkowiak, Poznań, Chlebowa 14, m. 2. 260g

Kupię domek jednorodzinny (z ogrodkiem) 3-4 pokojowy w Poznaniu lub okolicach, z dogośnią komunikacją. Zgłoszenia z podaniem ceny pod adresem: Kunka, Szczecin, Jabłonkowska 8/7. 1162g

Parcelę, domki, wille, kamienice, kupno, sprzedaż załatwia solidnie „Union”, Poznań, Nowowiejskiego 9. 39587g

Domek 2 pokoje z kuchnią, 4 1/2 morgi ziemi, 50 drzew owocowych, przy Poznaniu, 80.000 zł, sprzedam: Metelski, Poznań, Czerwonej Armii 23. 203g

Parcelę blisko tramwaju, całość 500 m², kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 214g.

Kupię domek jednorodzinny, w Poznaniu, Gnieźnie, Lesznie, Inowrocławiu. Adres: Pita, Marchewskiego 64, m. 7, Kuligowska. 1371p

Kamienice w śródmieściu, Rokossowskiego, Dąbrowskiego, Dzierżyńskiego, całe lub idealne części oraz kilka wili, parcel sprzedam: Praceł, Poznań, Szymanowskiego 8. 270g

Kamienice, wille, domków, parcel w każdej dzielnicy spiesznie poszukuję: Nowak, Poznań, Czerwonej Armii 26. 304g

Kupno

Motorower nienuszkowany, kupię. Rychar, Puszczykowo, Pocztowa 2. 1372p

Kupię wóz gumowy 4-5 ton. Adres wskazać Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 1373p.

Samochód osobowy dobrej marki, do remontu, kupię. Oferty 17117 „Prasa” Kraków, Rynek 46. K71

Kupię „Rotaprint” Spółdz. „Styl” Kraków, Karłowicza 17, m. 3. K73

Kupię bransoletkę złotą, 12-gwiazdkową, Poznań, Dąbrowskiego 120, m. 1. 193g

Kupię miocarnie małą z wialnią, w dobrym stanie oraz ciążnik Dabrowskiego 22 KM. Józef Wilkołek, Głogoców, pow. Myślenice. 215g

Kupię motor „Deutz” od 6-18 KM. Adres wskazać Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 98g.

Tryb atakujący i talarzowy do ciążnika „Kramer”, 22 PS, kupię (wzgl. od ciążnika Normar) Kabis Komorze, poczta Żerków, pow. Jarocin. 76g

MIEJSKI HANDEL DETALICZNY

Art. Przem. Różnymi w Poznaniu

komunikuje konsumentom zbiorowym, że od dnia 3 stycznia 1955 r. mogą dokonywać zakupów wyłącznie w następujących placówkach:

Sklep nr 1 Klasztorna 3 — przybory miewskie
Sklep nr 46 Wodna 23 — przybory krawieckie
Sklep nr 45 Ar. Czerw. 35 mat. dekoracyjne
Sklep nr 4 Ratajezaka 36 — galanteria skórzana
Sklep nr 5 St. Rynek 95/96 galanteria skórzana
Sklep nr 6 Rokossowskiego 65 — galanteria skórzana
Sklep nr 39 Dąbrowskiego 65 — galanteria skórzana
Sklep nr 9 Armii Czerwonej 39 — pasmanteria
Sklep nr 11 Dąbrowskiego 54 — pasmanteria
Sklep nr 12 Dzierżyńskiego 102 — pasmanteria
Sklep nr 16 Wrocławska 20 — pasmanteria

K96

Warto skorzystać z dobrej szansy

jaką daje nowa Loteria Pieniężna
150.647 wygranych na 18 milionów zł
Ciągnięcie od 18 stycznia

K27

Weźmiemy w dzierżawę

lokal i urządzenia do produkcji dietetycznych wyrobów mięsnych (parówek). Zgłoszenia Poznań, tel. 29-77, od godz. 7-15. K102

Kupię kociół do pralni. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 96g.

Stół do maszyn do szycia, kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 236g.

Sprzedaż

Wózki dziecięce, autka drewniane, koszykowe, spacerówki, czeskie, na łożyskach kulowych, nowoczesne, drewniane, giete, oraz dla lalek poleca: H. Świątek, Poznań, Wrocławska 13. 39927g

Tafelnie orzech, witrinę, fotel, kredens kombinowany, żelazkę i dywan perski 4,5x3,5, sprzedam. Adres wskazać Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, nr 102g.

Sprzedam samochód osobowy „Audi” kabriolet, w bardzo dobrym stanie, silnik zapasowy. Szczecin, Jagiellońska 87, m. 23. 106g

Radio 7-lampowe, na lampach stalowych, aparat fotograficzny „Robot” (reporterski) z obiektywem Biotar 1:2, sprzedam. Poznań, Grodzka 21, m. 1. 143g

Kucharki na węgiel, nowe, różne wielkości sprzedaję. Poznań-Lazarz, Engla 15. 245g

Dla kołodzieja, warsztat, narzędzia i tokarnie, sprzedam. Koperska, Głębokie, poczta Sławno. 1374p

Sprzedam maszynę do szycia „Singer” Poznań, Pamiętnikowa 13, m. 3. 258g

Kociół do centralnego ogrzewania „Strehl” seria B2.11 członów, sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 259g.

Motor elektryczny na prąd zmienny 4 KM, piec żelazny, samotowy, sprzedam. Poznań, Rynek Śródecki 13/14, m. 3a. 262g

Narty, kijki narciarskie, metalowe i zwykłe, sprzedam oraz przyjmuję narty do naprawy, kantowania i montażu. Poznań, Czerwonej Armii 47, II p. 43g

Sprzedam akordeon marki „Ramer” oraz złoty zegarek na rękę. Poznań, Żydowska 30, m. 4, od godz. 10-12. 50g

Wózek - autko, lampę kwarcową, sprzedam. Poznań, Czerwonej Armii 12, m. 2. 53g

Zbiór znaczków pocztowych polskich, maszynki do liczenia (aritmometr) sprzedam. Adres wskazać Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, nr 194g.

Planino do ćwiczeń sprzedam. Poznań, Prusa 2a, m. 15. 197g

Okazyjnie sprzedam piękne futro (dąbki karakulowe), Poznań, Dąbrowskiego 159, od godz. 15-20. 198g

Westfalkę na węgiel z piekarnikami, ładną, nową, kuźnię polową oraz kompletny izar, sprzedam. Poznań, Osiedle Warszawskie. Działalność Wolność nr 134. 211g

Sprzedam maszynę do szycia w dobrym stanie. Poznań, Zwierzyniecka 41, m. 4. 212g

Pierzynę sprzedam. Adres wskazać Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, nr 248g.

I znów wielka wygrana 40.000 zł

na nr 52339 padła na kupon premiowy w XI Loterii Pieniężnej
w szczęśliwej Kolekturze W. Dobek
Gorzów Wlkp., ul. Chrobrego 33

222g

Adapter szafkowy sprzedam. Poznań, tel. 509-20. 45g

Wózek - autko koszykowy, sprzedam. Poznań, Wojska Polskiego 68/1, m. 14. 221g

Radio „Syrena” sprzedam. Poznań, Szamarzewskiego 27, m. 17. 224g

Piec kalfowy do rozbiórki, sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 225g.

Westfalkę oraz piec kuchenny kalfowy, sprzedam. Poznań, Sikorskiego 32, m. 1. 229g

Lokale

Zamienię 1 1/2 pokoju z urządzeniem kuchni i przynależnościami przy parku Kasprzaka, na pokój z kuchnią. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 246g.

W Ostrowie Wlkp. pokoju umebowanego poszukuje samotny pan. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 249g.

Zamienię 1 1/2 pokoju, duże, z urządzeniem kuchni, przynależnościami, wygodami (Lazarz), na mniejszy pokój z kuchnią. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 25g.

Starszy, samotny pan poszukuje pokoju. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 26g.

Duży pokój z kuchnią, samodzielne w Koźminie k. Krotoszyna, zamienię na podobne lub większe w Poznaniu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 33g.

Zamienię dwupokojowe z kuchnią, I p. tr., słoneczne, samodzielne, na podobne, ewentualnie ze stróżówką. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 38g.

Zamienię dwa pokoje z kuchnią, korytarzem, samodzielnymi, przy ul. Główniej, na podobne lub trzy pokoje w mieście. Warunki do omówienia. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 233g.

Samodzielnego pokoju z kuchnią poszukuje na Lazarzu, lub zamienię na pokój z urządzeniem kuchni. Warunki do omówienia. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 232g.

Zamienię 2 pokoje z kuchnią, samodzielną, z przynależnościami (Jężyce), na trzy pokoje z kuchnią. Warunki do omówienia. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 237g.

Młode bezdzietne małżeństwo, poszukuje pokoju umebowanego lub pustego. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 241g.

Dr. A. Łęckowskiemu za szybkie ustalenie diagnozy choroby mego syna oraz dr. ord. W. Banaszkowi za przeprowadzenie trudnej i niebezpiecznej operacji w Wojewódzkim Specjalistycznym Szpitalu Dzieciątym w Poznaniu, ul. św. Józefa, składam tą drogą najserdeczniejsze podziękowania

JAKUB SIERADZKI
Poznań, Dzierżyńskiego 84

Wynajmuję pokoje. Zakopane, ul. Gładkie 6, willa „Otok”. 48g

Samodzielny pokój z kuchnią, ogródkiem (Solacz), zamienię na dwa pokoje z kuchnią, przynależnościami. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 90g.

Poszukuję mieszkania jedno-pokojowego oraz jasną suterenę na cichej przemyśle. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 202g.

Kulturalna, samotna, poszukuje pokoju umebowanego. Poznań, Grobla 1, m. 3. 250g

Duży, ładny pokój z urządzeniem kuchni, przynależnościami (Lazarz), zamienię na podobny. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 39g.

Mieszkanie trzypokojowe, komfort w Kołobrzegu, zamienię na mniejsze w Poznaniu lub bliskiej okolicy. Adres wskazać Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, nr 191g.

Zamienię mieszkanie frontowe, 2 pokoje z kuchnią, łazienką, w Bydgoszczy (1 Maj), I piętro, na podobne lub pokój z kuchnią, samodzielne, w Poznaniu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 198g.

Zamienię 2 pokoje oddzielne w Poznaniu, na 2 pokoje z kuchnią, samodzielną w Poznaniu, Krakowie. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 208g.

Poszukuję maleńkiego, umebowanego pokoiku, na 10 dni w miesiącu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 209g.

Zamienię 1 pokój z kuchnią w Gdyni na podobne lub większe w Poznaniu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 213g.

Zamienię 2 pokoje z kuchnią, samodzielną, na pokój z kuchnią, samodzielną z garażem lub piwnicą, na warsztat, w okolicy Ostrobrzy. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 227g.

Pomoc domowa potrzebna zaraz. Poznań, Szykowskiego 8, m. 3, po południu. 185g

W szczęśliwej Kolekturze „Orbis” w Poznaniu

w IV rzucie 11 KLP padły wygrane

20.000,— zł na nr 64890
20.000,— „ „ „ 79423
10.000,— „ „ „ 2045
10.000,— „ „ „ 30195
5.000,— „ „ „ 61761

K96

Ciągnięcie następnego rzutu 18 stycznia

Unieważniamy

skradzioną pieczęć

„M. H. D.”

Art. Przem.
ZAPŁACONO

Dyrekcja MHD
Art. Przem. Różnymi w
Poznaniu, ul. Paderew-
skiego 11. K94

Zagubiono

pozwolenia czasowe na dopuszczenie do ruchu na drogach publicznych RP pojazdu mechanicznego ze znakami BPR 503, BPR 514, rodzaj pojazdu różny marek, oraz książki kontrolne wystawione na Wielkopolskie Zakłady Naprawy Samochodów w Antoninku. K104

Praca

Pomoc domowa, dochodząca, najchętniej emerytka, potrzebna. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 207g.

Księgową - bilansistkę przyjmie doręczycia pracę, oblicza podatki. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 55g.

Krawcowa umiejąca szyc na maszynie, mecie, okrycie, potrzebna. Adres wskazać Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 61g.

Księgowy bilansista znający księgowość rolniczą, myśską, zbożową, przyjmie posadę w Poznanskiem, warunk mieszkanie (2 osoby). Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 64g.

Gospośnią potrzebną zaraz, tylko do gotowania. Warunki dobre. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 66g.

Chłopca do posyłek przyjmie. Stachowski, Poznań, Małe Garbary 9, spedytor. 72g

Dwaj inżynierowie - architekci do prowadzenia korepetycji grupowych z matematyki, zakres szkoły średniej, potrzebni. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 88g.

Pomoc domowa potrzebna zaraz. Poznań Stasica 14, m. 3. 95g

Potrzebna pomoc do rocznego dziecka. Zgłoszenia: Poznań, ul. Sporna 14, m. 3, od godz. 12-14. 99g

Gospośnią dochodząca poszukuje pracy na cały dzień. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 101g.

Rutynowany retuszera na fotomontaże czarne oraz kolorowe przyjmie pracę do domu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 108g.

Gospośnią samodzielną, wiejską, na leśniczówkę, poszukuje samotna osoba. Leśnictwo Zielonka, p-ta Głębokie, p.cw. Oborniki. 409g

Kucharka rutynowana gotuje na wszelkich uroczystościach, weselach. Nowicka, Poznań, Strusia 7, m. 2 (Lazarz). 177g

Księgową z maszynopismem, przyjmie prace zlecane. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 131g.

Pomoc domowa potrzebna zaraz. Poznań, Szykowskiego 8, m. 3, po południu. 185g

„MARMUR”

chemiczny środek do czyszczenia narzędzi lekarskich, sztuców, kranów i innych przedmiotów z metali kolorowych, jak również wanien i innych urządzeń sanitarnych, polecamy

paczka 1,80 zł

Spółdz. Pracy Chemiczno - Drogistowska
Poznań, ul. Grunwaldzka 27, tel. 631-16

Do nabycia w sklepach MHD i PSS

K55

Przyjme emerytkę do cztero-letniego dziecka i prac domowych. Poznań, Długosza 9, m. 2, od godz. 18. 31g

Samodzielna pomoc domowa potrzebna. Poznań, Żelazna 11, m. 6, od godz. 14. 222g

Hafelarka na kühnierzki po za dom potrzebna. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 253g.

Nauka

Kursy stenografii i pisania na maszynach organizuje: Stowarzyszenie Stenografów i Maszynistów PRL. Poznań, ul. Rokossowskiego 14, telefon 653-11. 39949g

Tańców uczyć — również korespondencyjnie. Poznań, Mickiewicza 27, m. 7. 77g

Prof. matematyki udzieli lekcji. Poznań, Szamarzewskiego 16, m. 6. 29g

Lekarskie

Dr M. Klejański lekarz specjalista chorób, szczególnie zakaźnych i włośnic, przyjmie lecodziennie od godz. 8-9. Poznań, Dąbrowskiego 43. 128g

Uczbienie w steelonie, metalu oraz zabiegów dentystycznych wykonuje solidnie i tanio — korona 50 zł. Lakomski, den tysta. Poznań, Winklera 7 (Lazarz). 34g

Dr Tadeusz Juniewicz, rentgenolog, przyjmie codziennie z wyjątkiem soboty, od godz. 16-18. Poznań, Roosevelta 10, I p. 47g

Zguby

Zgubiono leg. studencką nr 1507, wydaną przez AM. Stanisław Durczak, Poznań, Palacza 146. 326g

Zgubiono umowę kontraktacji konopi nr 071570, zawartą z Pleszewskim Przedsiębiorstwem Skupu Surowców Włókienniczych w Pleszewie. Wojciech Florkowski, Chwałiszew pocz. Białki. 1370p

Unieważ

Na marginesie niedzielnego meczu

Trzeba już myśleć o następnym roku

Mecz się zakończył. Poznający Stalowcy wiedli w szatni dyskusję z zawodnikami bratniego zespołu z Elbląga.

Tłum kibiców bokserskich spokojnie opuszczał halę. Z dala ujrzałem swego starego znajomego.

— No cóż — zaczął — nie było czym się rozgrzać, a po drugie bractwo spieszy się na obiad.

— Jakto, nie zadowolili Pa- na dzisiejszy mecz?



— Żadnej dyskusji. Zresztą kilku chłopców pokazało dobry boks.

— Zgoda. Ale komu dałby Pan pierwsze miejsce — rzuciłem.

— Jakto komu? Fletzowi. Nie pamięta Pan jak walczył kiedyś w średniej? Bicie, dostać i iść naprzód. Tak było dawniej. A dziś? Wszystkie jego akcje były przemysłane. Dwie rundy tylko kontry, a w trzeciej — lewa, prawa. I to wszystko bez żadnych niepotrzebnych wyskoków. W rezultacie swego przeciwnika „zrobił” jak chciał. A miał ten „chłopaczek” kawał pleści, no i wagę!

— A czy takim postawieniem nie krzywdzi pan Stylo? Przecież...

— Niech pan poczeka. Kto chce krzywdzić Stylo? Pokazał dobry boks. Jego lewe proste były najlepszej marki. Rzadko takie oglądamy na naszych ringach. Kontry i ster powe też. Stylo dobrze walczył.



Oto 12-letnia Basia Langnerówna, która wraz z sześciuosobowym zespołem młodych tyżwiarzy-figurowców stałogrodzkiej Budowlanych zdemonstrowała w takt muzyki szereg efektownych ewolucji na lodowisku poznańskiego AZS.

— A reszta?

— Sekundę. Jeszcze parę słów o Manelskim. Choć walka trwała krótko, zbyt krótko, żeby pokazać umiętności, ale to co oglądaliśmy, a specjalnie ciosy na korpus, były dobrej marki.

— Jak widzę, to mówi pan tylko o dodatnich stronach.

— No cóż, trzeba powiedzieć i o tych, którzy dziś nie zachwycili. To Bonia, który zamiast boksować polował na nokaut. I może dlatego siedło wie, mimo pewnej przewagi Boni, przyznali zwycięstwo Turczyńskiemu. Stałym punktem to kondycja Kapturskiego i chaotyczny sposób walki Lecha. No, i dodajmy, spadek formy kilku zawodników. Tak więc to wysokie zwycięstwo nie nastraja nas zbyt optymistycznie. Tymczasem my, kibice Stali, patrzymy już na przód. Co będzie w następnym roku? Przecież nasza drużyna ma poważne szanse do- stania się do I ligi.

I. R.

O spotkaniu pięściarskim Budowlani (P) — Stal (Łabędy)

Budowlani odnieśli zasłużone zwycięstwo 12:8. Można by mieć pewne zastrzeżenia do werdyktu sędziowskiego w war- dzie piórkowej, przyznającego zwycięstwo Izidorczykowi w walce z Edwardem Pruchnickim (pojemny był raczej re- misowy), ale to wcale nie u- mniejsza sukcesu poznańskich bokserów. Sędziów punkto- wi oceniali: Ciesielski — 59:58 i Hahn — 59:57 dla Izidorczyka a Anioła — 59:58 dla Pruchnickiego.

Trener Budowlanych Rogal- ski sam przyznaje, że Izidor- czek w tym pojedynku nie był lepszy od swego przeciwnika i na zwycięstwo nie zasłużył. — Ale — dodaje zaraz, pytany o ocenę poszczególnych walk — moim zdaniem Panke był lep- szy niż Galwas i werdykt sędziowski przyznający wygraną pięściarzowi Stali krzywdzi na- szego zawodnika.

59:58, 59:56 i 59:59 — oto ocena sędziowska.

Choć walki były niezwykle zacięte i emocjonujące nie sta- ły na zbyt wysokim poziomie. Wyjątek stanowi tu pojedynek „mucha” — Liedtkego (B) z Gru- berem (S). Przez wszystkie rundy atakował pięściarz Bu-

Najbliższe spotkania poznańskich hokeistów

Hokeiści wielkopolscy nie przygotowali się starannie do sezonu. Z przewidzianych bo- wiem przez WKfF-Poznań roz- grywek o mistrzostwo okręgu odbyło się tylko jedno — mię- dzy AZS, Stalą-Wrzesnia.

Dlaczego? Nie doszło więc do spotkania wrzesińskiej Sparty z jej imienniczką z Gniezna; AZS II nie wyjechał do Krotoszyna z braku podania przez tamtejszą Spartę terminu spotkania. Po- dobnie LZS-Zaborowo nie po- wiadomił o miejscu spotkania wrzesińskiej Sparty.

Niedociągnięcia te świadczą o tym, że zima zaskoczyła ho- keistów w ich przygotowaniach. W dniu 12 bm. o godzinie 19 na lodowisku przy ulicy Nos- kowskiego w meczu o mistrzostwo klasy wojewódzkiej AZS spotka się ze Spartą z Gniezna.

Dwa spotkania o mistrzostwo klasy A odbędą się w Poznaniu w dniu 13 bm. Na torze przy ul. Noskowskiego AZS II roze- gra mecz ze Zrywem (Wrze- śnia) o godzinie 19, a na lodo- wisku przy ul. Maratońskiej zadebiutują hokeiści miejsco- wej Stali. Przeciwnikiem ich będzie zespół LZS-Zaborowo.

Drużyna hokejowa wrzesińskiej Stali zaprezentowała się, mimo porażki (3:7), bardzo korzystnie w meczu o mistrzostwo klasy wojewódzkiej w dniu otwarcia zimo- wego sezonu w Wielkopolsce, z AZS w Poznaniu.

Wspaniały finisz szpadzistów AZS przyniósł im zwycięstwo nad Gwardią 9:7

Szkoda, że tylko jedno spo- tkanie z cyklu rozgrywek o drużynowe mistrzostwo szermierze Polski powierzono Poznaniowi. Ta gałąź sportu cieszy się bowiem coraz więk- szym zainteresowaniem spo- łeczeństwa, co można było za- uważać i podczas meczu szpa- dzistów AZS i Gwardii, roze- granego w auli WSE, a zakoń- czonego zwycięstwem akade- mików — 9:7.

— Nie jest dobrze — powie- dział nam przy stanie meczu — 7:5 dla Gwardii — fecht- mistrz AZS — Kozarski. Za- wiedli: Dotka i Zielnik, któ- rzy przegrali wszystkie spo- tkania.

Za chwilę na planszy do następnej walki stają: Skrud-

Rekord świata i „Hawajczycy” na poznańskiej pływalni

Pływamy na wesoło — pod taką nazwą zorganizowała sekcja pływacka Unii-Stomil hu- morystyczne zawody na pływal- ni przy ulicy Wronieckiej. Im- preza rozpoczęła się z 20 min. opóźnieniem. Czy to także hu- mor?

Rekord świata w Poznaniu? Oczywiście! Ustanowił go za- wodnik poznańskiej Unii — Ku- biak, który przeplynał 100 m stylem grzbietowym w czasie 1,02,0, a więc lepiej od oficjal- nego rekordu świata Hawaj- czyka Oyakowoy. Wynik Kubi- aka jest naprawdę wspaniały, ale... został uzyskany przy po- mocy specjalnych pletek, które pozwalały na przepłynięcie 100 metrów o około 20 sekund szyb-iej niż normalnie!

W historycznym przeglądzie stylów pływackich ujrzałszy wzorowy ich pokaz w wykonaniu pary „Hawajczyków” — cawla, delfina, żaby i motyla.

Przy następnym numerze pro- gramu przypomnieli nam się scena z węgierskiego filmu „Po- mysłowy sprzedawca” ze zna- nym komikiem Kalmanem La- tabarem w roli tytułowej. Dwóch „od siedmiu boleści” pływaków stanęło do wyścigu pływackiego. Start! Młodszy skacze do basenu i z żółcią szybkością boryka się z dystan- sem 25 m. Drugi obiega wokół basenu, wskazuje do niego z przeciwnej strony i spokojnie oczekuje swego rywala, po- czym wita go drwiącym uśmie- chem.

0:0 oto wynik meczu piłki wodnej rozegranego między re- prezentacjami mężczyzn i ko- biet. Organizatorzy jednak po- zwolili sobie na małą mistyfi- kację, bo reprezentacja płoi pięknej składała się z... chłop- ców „wypożyczonych” w warko- cie i opalacze.

Największe uznanie wzbudził wśród licznie zebranej publicz- ności humorystyczny pokaz skoków do wody w wykonaniu Skotnickiego (żona), Tuliszi (mąż) i Kaczmarka (przygod- ny skoczek). Najlepiej wypadł Skotnicki — dobry nie tylko skoczek ale i aktor.

Koniec zawodów. Na tram- polinę wchodzi w dość niezwy- kłym dla konferansjera stroju (skorty, bez obuwia) kierow- nik Antoniewicz, który mówiąc „Na tym kończymy naszą...”, „przypadkowo” znalazł się w basenie.

Taki był finał udanej impre- zy Unii-Stomil. (t)

lik (AZS) i olimpijczyk Kra- jewski. Częściej i odważniej — stawiając wszystko na jed- ną kartę, atakuje akademik i, po walce stojącej na do- brym poziomie, zwycięża — 5:3. Stan meczu — 7:6 dla Gwardii.

W szeregi AZS wstępuje no- wy duch. Obie końcówce wal- ki mają stoczyć: Dotka i Ziel- nik. Sprawili oni zgromadzo- nym wielką niespodziankę — rehabilitując się za poniesio- ne porażki. Dotka poszedł „na całego” i w pięknym stylu po- konał Cybała (Gwardia) — 5:2, a Zielnik (AZS) nie za- lał się nerwowo i wygrał z olimpijczykiem — Grodne- rem — 5:4.

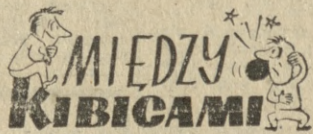
Przy stanie — 8:7, ostatni pojedynek Strzyżewskiego (AZS) z Andrzejewskim miał zadecydować o zwycię- stwie akademików, albo re- misie. — Gwardzista prowa- dzi już 3:1. Zdecydowany at- ak Strzyżewskiego, przy do- pingu widowni, przynosi mu pod rząd cztery trafienia i wynik — 3:5, a w ogólnej punktacji mało spodziewane zwycięstwo AZS.

Rewelacją meczu był Skrud- dik, który nie przegrał żad- nej walki, wraz ze Strzyżew- skim wypadł on dobrze kon- dycyjnie i technicznie. Ziel- nik i Dotka wzniesli się na poziom w ostatnich walkach. Z Gwardzistów dobrze za- prezentowali się: Krajewski i Andrzejewski. (p)

Z Poznania w kilku wierszach

Szachiści poznańskiej Spar- ty, którzy wystąpili w składzie ostabionym, przegrali spotka- nie półfinałowe o drużynowe mistrzostwo Polski z Włókna- rzem (Łódź) 3,5:6,5.

W spotkaniach o mistrzostwo klasy A siatkarzy okręgu, po ostatniej niedzieli prowadzi Start (Pz) 11:1 (34:10) pkt., przed AZS 10:2 (30:10), Stalą (Kalisz), Budowlanymi (Pz) i Stalą (Pz).



Narciarstwo w Poznaniu? A wła- śnie, że tak. Choć prawdę mówiąc, poznańscy narciarze nie mają lekkiego żywota. Nie, nie dlatego, że krucho ze śniegiem. Zródło wszelkich trudności leży gdzie indziej. Brak zainteresowa- nia ze strony sportowców? Też nie. Do narciarstwa garnie się wielu chętnych. Są więc narciarze, mają dużo zapału, tylko... nie posiadają prawie żadnych możliwości rozwoju.

— Jak to? — pomyśli ten i ów. — Przecież tyle się ostatnio pisało i pise- o akcji rozwoju narciarstwa nizinnego? Tyle się słyszy o tym, że właśnie nizi- ny powinny stać się kolebką narybku dla kadry narodowej naszych biegaczy. Trudno nie przyznać racji takiemu rozumowaniu, ale... niestety jest pewne „ale”, które przed poznańskimi miłoś- nikami białego szaleństwa stwarza prze- szkody nie do pokonania.

Mamy w Poznaniu dwie sekcje nar- ciarskie: Budowlanych i Unii. Swego czasu była jeszcze trzecia — AZS-u, lecz w roku 1952 zlikwidowa- ją na polecenie... Zarządu Głównego tego Zrzeszenia. Nie możemy tu winić poznańskich działaczy AZS. Wykonali oni tylko polecenie swych władz. Wi- docznie władze te uważały, że przez li-

O drucikach, sznurkach, chusteczkach do nosa i innych... „narciarskich” rekwizytach

kwidację sekcji przyczynia się do roz- woju narciarstwa nizinnego w Pozna- niu. Trudno, bywa i tak.

Ostatecznie nie byłoby tragedii, gdy- by te dwie istniejące sekcje posia- dały jako takie warunki egzystencji. Od- dajmy głos faktom. A więc sekcja Unii — w niej: 32 członków nie widzących poza nartami świata; sprzęt: 3 pary bu- tów, 1 (słownie: jedna) para biegówek i cztery pary nart turystycznych. Od- powiedź udzielona przedstawicielowi sekcji ob. Łabędziemu w Radzie Głó- wnej: Pomóc? Po co? Przecież narciar- stwo u was nie ma żadnej racji bytu! Żadnych kredytów wam nie damy. Prze- znaczymy je dla narciarzy górskich. Sprzętu dla was też nie ma.

Przynajmniej jasno i niedwuznacznie. Innymi słowy: możecie się pocałować w nos!

Kiedy dwa lata temu zawodniczkę po- znańską Unii do 10-kilometrowo- go biegu rozgrywanego o „Puchar Ni- zin” w Gdańsku stanęły uzbrojone w okantowane narty z kandacharowymi wiązaniami, wszyscy mówili: — Zwario- waliście czy co? Zawodniczkę i kierow- nictwo ekipy wcale nie zwariowali. Chcieli tylko startować. Chcieli poka- zać, że i w Poznaniu coś się robi. Lu- dzili się, naiwni, że może „góra” zwró-

ci uwagę na ich ambicję, zapał i pracę, zauważy ich braki w sprzęcie i — po- może. Rzeczywistość okazała się inna. Nie otrzymali ani grosza.

Niewiele lepsza sytuacja panuje u Budowlanych. Przeszło trzydziest- ka narciarzy ma do swej dyspozycji: je- dną parę butów biegowych, jedną parę — niezdadnych do użytku — skokówek, jedną parę nart zjazdowych (nieokan- towanych), jedną parę nart z plastyku, które znajdują się... w Warszawie. A Rada Główna? Po prostu skreśliła Po- znań z rozdzielnika na rok 1955. Rada Okręgowa Budowlanych robi co może, ponieważ jednak niewiele może, więc przydzieliła ze swych kredytów 3 000 złotych, za którą to sumę, na upartego, można nabyć dwa komplety narciar- skie. A gdzie reszta?

W czasie pierwszych, tegorocznych zawodów narciarskich w Poznaniu powszechną uwagę zwracali na siebie zawodnicy, których wiązania uzupełnia- ły sznurki, druciki, chusteczki do nosa i podobne „narciarskie” rekwizyty. Je- den z zawodników Unii pobli w tym biegu rzadki rekord: 24 razy spadała mu narta i 24 razy ją zakładał. Ale bieg ukończył.

Ciekawe, jaki wniosek z tych faktów wyciągną Rady Główne Budowlanych i Unii.

MARIAN FLEJSIEROWICZ